

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

RAJ NA ZIEMI

A więc po Andre Gide nadeszła kolej i na Celine'a. Ten znany i ceniony pisarz był podporą francuskiego skrajnego radykalizmu w literaturze. Wynawcą Marxa i propagatorem ideałów państwa sowieckiego. Ale miał jedno nieszczęście: (szczęście?) — pojechał do ZSRR i ujrzał reklamowaną przez siebie rzeczywistość. Straszna i nieuchronna. Wielkie więzienie bez okna do wolności, bez nadziei na przyszłość. Uderzył się w piersi. Tak powstał nowy protest byłego komunisty, tak powstała książka „Mea Culpa”. Tak powstało oskarżenie najstraszniejszego reżimu pod słońcem. Oto jego ustępy:

Komunizm.

Mimo wszelkich teorii i zapewnień, to jedynie i wyłącznie materializm w najgorszym tego słowa znaczeniu. Zdanie zwrotu dóbr od burżuazyjnego chana na rzecz chana bolszewickiego. Zreć — to hasło i cel życia. Obzar ty, tłusty Marx — to doskonalą symbolem idei. Jeszcze żeby naprawdę wszyscy żarli. Ale dzieje się wręcz odwrotnie. Lud jest wprawdzie królem i właścicielem wszystkiego, ale brak mu nawet najgorszej kszułu na karku.

Wspólna wola? — Skrajny indywidualizm jednostki kierują całą tą tragedią, wszystko podważa, wszystko przekupuje. Na każdym kroku nieufność i tylko nieufność. Strach. Tryumfuje nie lepszy i szlachetny, ale najbardziej cyniczny, najsprytniejszy, najbardziej niebezpieczny, najbardziej bezideowy, ale posłuszny. Zmaterializowany. Stąd ironiczna nazwa: „światopogląd materialistyczny”.

Pieniądz odzyskał już całą swoją tyranie. Pogłębił ją nawet.

U nas można przynajmniej wszystkie przeciwności losu złożyć na rachunek „krwiopijców kapitalistycznych”, „wyzyskiwaczy”. A tam nie ma winowajców, nie ma się prawa na rzekać, nawet jęczeć. Życie staje się upiorne, nie do zniesienia.

Prawa człowieka.

Już pisał J. Renard: nie wystarczy być samemu szczęśliwym; trzeba żeby inni szczęśliwymi nie byli. Oto pełny sowiecki program dnia dzisiejszego.

Zamyka się teraz starannie wybrańca nowej społeczności. Nawet w słynnym carskim więzieniu „Piotra i Pawła” dawni więźniowie nie byli tak dobrze strzeżeni. Mogli myśleć o chcieli. Teraz i z tym koniec. Pisać naturalnie także nie wolno.

Człowiek jest tu pobity na całej linii. Widzi komisarza, przejeżdżającego w wielkim „Packardzie” i usuwa się z drogi. Usuwa się z życia. Nie bierze w nim udziału. Płaci tylko kosztą.

Pracuje jak w służbie wojskowej. W służbie na całe życie i bez celu. — Utrzymuje najbardziej podejrzliwą, najliczniejszą, najbardziej sadystyczną policję na planecie, aby pilnowała... jego samego. Było i inaczej. Spoczątku byli tacy, co pozwalali sobie na szczerść. Teraz wszyscy zrozumieli, że nie wolno. Kto nie zrozumie — kula w łeb. Cała wielka Rosja Sowiec

ka żyje z jednej dziesiątej normalnego budżetu. Oczywiście z wyjątkiem wojska, policji i propagandy. Oto człowiek.

Praca i wynagrodzenie.

Górniku, nie będzie już więcej strajków. Przeciwno sobie nie wystąpić: przecież kopalnia jest twoja. Już nigdy nie będziesz się skarżył na właściciela. Ty nim jesteś.

Jednak dlaczego inżynier w ZSRR, zarabia 7.000 rubli miesięcznie, a posługaczka 50, gdy tymczasem para butów kosztuje 900 rubli? Tak, komunizm, to nie podział bogactwa, ale ponad wszystko, to podział trosk i cierpień.

Wiara w przyszłość lepszą?

Komunizm to wielkie oszukiwanie to tylko pretensje do szczęścia. Ale pod sowieckim niebem nawet z ludzi szczęśliwych tworzą się prawdziwi potępienci. Jak się rozwiążą problemy przyszłości, jak będzie później? Tak jak i teraz; gdy zawiodą podstępny i oszustwo — pomoże jeszcze karabin maszynowy.

Ale wszystkie masakry od potopu miały przynajmniej jako przygrywkę ułatwiająca zniesienie cierpienia. Optymizm — tutaj i tego nie ma. Choć nawet najstraszniejsi mordercy, też na dzień dobry mają wiarę w coś lepszego, a przyszłość widzą na różowo. W sowieckim państwie jest jednak czarno i dalej tak będzie.

W Rosji nawet umysł i radość jest zmechanizowana. Maszyna jest w do brym tonie. Wszyscy i wszystko na usługach maszyny. Człowiek też musi być maszyną i to zawsze. Musi obsługiwać maszynę, bo wówczas sam szybciej zostanie maszyną; nie będzie miał czasu na myśli.

Najdoskonalsza nie uwolniona i nie uwolniona człowieka od trosk. Ale tam jest gorzej. — Tam maszyna miażdży i unicestwia człowieka.

Prawa proletariatu.

A jak wygląda proletariusz w domu, u siebie?

Żyje pod wiecznymi nakazami: czytaj, mój gazecie, czytaj moje myśli i moje plotki, rozgrzaj siłę moich przemówień. A przede wszystkim nie zagłębiaj się dalej — bydlaku — bo ci utną głowę. Jak tylnym już to zrobiono.

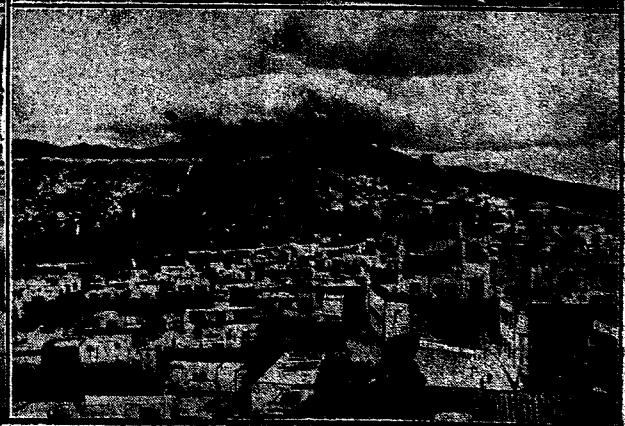
Ciesz się, że twoja proletariacka objętość jest słodka. Posypana z ze-

wnątrz sacharyną. To nic, że pod spodem pod tą sacharyną są najwstrętniejsze ekstrakty. R.

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE

W dniu 2 marca 1937 r. w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Częstochowie odbędzie się przetarg na dostawę materiałów kamieniarskich. Szczegóły w ogłoszeniu na tablicy urzędowej Zarządu Miejskiego. Częstochowa, dn. 18 lutego 1937. Prezydent Miasta (—) J. Szczęsowski.

1) WARSZAWA W OBRAZKU. — Plac Zamkowy w Warszawie. Z Zamkiem Królewskim i Kolumną Króla Zygmunta. Jeden z najpiękniejszych placów naszej stolicy. — 2) MANHATTAN, DZIELNICA DRAPACZÓW CHMUR W NOWYM JORKU. — Interesujący widok wyspy Manhattan, na której wznosi się o teście nazwie dzielnica Nowego Jorku ze słynnym „drapaczem chmur”. 3) WESELE W WIOSCE INDYJSKIEJ. — Jedno z plemion Indian w amerykańskim stanie Colorado zachowało dotychczas swe stare obyczaje oraz barwne stroje. Na zdjęciu pocałunek weselny młodej pary małżonków indyjskich. 4) Z FRONTU HISPANSKIEGO. Zdjęcie przedstawia widok na miasto Almeria, pod które zbliża się wielka powstająca armia Franco, od zajęcia Malagi.



Kino „EDEN” — I-a Aleja 12.**Niezrównana MARTA EGGERTH**

w najbardziej czarującym, najnowszym filmie wiedeńskim

Gdy Serce Przemówi...

Przebojowa komedia muzyczna, ilustrująca autentyczną „KARIERĘ” słynnej śpiewaczki.

Deskonale „NADPROGRAMY” — Początek o 5-iej, 7 m. 15 i 9 m. 30.

Szlachetny zapal i rozsądna wytrwałość

Codziennie wizerają ku nam z rubryki wypadków wiadomości. Wstrząsające wiadomości, chociaż podane przeważnie drobnym drukiem...

„Powiesił się... Pozostający bez pracy...” „Otruła się esencją octową bezdomna i bezrobotna...” „Na ulicy... zabił nagłe... lekarz pogotowia stwierdził wycieńczenie z głodu...”

Czytamy o tym codziennie. Zmieniają się tylko nazwiska, rodzaj wybranej śmierci, bo czasem to będzie powrót, czasem skok do rzeki, czasem trucizna. — I tylko powód, dla którego ci wszyscy, przeważnie młodzi ludzie, odbierają sobie życie, jest zawsze i niezmiennie ten sam: niedza, bezrobocie, bezdomność...

Czytamy i wdzygamy się. A myślny sądzili, że skoro zadeklarujemy, ofiarujemy pewną część naszego dochodu na pomoc zimową bezrobotnym, uspokojimy nasze sumienie, będziemy mogli spocząć na laurach dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego... Tymczasem zaś codziennie szare tragedie, znajdujące swój epilog w rubryce wypadków — są niezbitym dowodem, że wszystko, co się robi jest niewystarczające i że nasz wysiłek także jest zbyt mały.

Bo jakże często zadeklarowaliśmy nawet pokazać ofiarę na rzecz bezrobotnych — a po tym, po złożeniu pierwszej raty, zlekamy z dostarczeniem komite-towi pomocy zimowej bezrobotnym reszty, dobrowolnie przecząc na siebie przyjętego zobowiązania.



Wielu z nas chce się przed samym sobą usprawiedliwić, rzucić z siebie odpowiedzialność. Utyskujemy na organizację pomocy zimowej, na brak pieniędzy, na liczne wydatki własne związane z surową zimą. Okazji do narzekania jest zawsze dosyć.

Nie chcemy tylko wyznać jednej prawdy — to ani nie organizacja pomocy zimowej, ani nie wydatki, ani nie zima — tylko poprostu nasz słomiany ogień zawi-

„Chcemy wszystkie kościoły świata zamienić w morze płomieni!”**PROGRAM MIĘDZYNARODÓWKI BEZBOŻNICZEJ.**

Ryga. — W Moskwie w tygodniu ubiegłym odbył się Międzynarodowy Kongres bezbożników i wolnomyślicieli. Na obradach poświęcono wiele uwagi sprawie utworzenia wielkiej centrali propagandy antyreligijnej i „Bezbożniczej Międzynarodówki” pod specjalną opieką sowieckich komunistów.

Zagadnienie powyższe omawiane było bardzo szczegółowo, zwłaszcza ze strony finansowej. W najbliższym czasie powstanie specjalny fundusz międzynarodowy na cele propagandy antyreligijnej. Z funduszu tego będą czerpały w miarę potrzeby, poszczególne

nił, że pomoc zimowa nie objęła dotąd wszystkich potrzebujących.

Pamiętamy wszyscy ów zapal i entuzjazm, z jakim witaliśmy akcję zapewnienia dachu nad głową, strawy, opału i odzieży bezrobotnym współobywatelom, ale zapal ten trwał bardzo krótko. Ot, słomiany ogień, co buchnął jasnym, wysokim płomiem i równie szybko zgasł. Nie starczyło na całą zimę zapalu i energii i twórczego wysiłku.

Zadeklarowane ofiary wpływają powoli i opornie. Nie znaczy to bynajmniej, aby społeczeństwo polskie było nie ofiarne. Przykładów szczególnej ofiarności społeczeństwo nasze niejednokrotnie już dawało liczne dowody. Brak nam tylko wytrwałości.

W obliczu jednak tak doniosłej sprawy jak pomoc dla głodnych braci naszych — na wytrwałość tę zdobyć się musimy, musimy nasz szlachetny zapal z pierwszych dni akcji przetrwać na rozsądną, konsekwentną ofiarności w stosunku do tych, co nie z własnej winy pozbawieni są chleba. Bo inaczej skutków naszej o-pieszalności szukać będzie trzeba w kronice wypadków. *Kabe.*

głone organizacje bezbożnicze różnych i rajów.

Co do programu, powziętego przez Kongres na przyszłość, to precyzują go najlepiej słowa Jarosławskiego - Gućelmana, który w swym przemówieniu inauguracyjnym oznajmił co następuje:

„Chcemy wszystkie Kościoły świata zamienić w morze płomieni. Nasz ruch bezbożniczy stał się ruchem o straszliwej potęgę i zasięgu olbrzymim, mimo to winniśmy jeszcze bardziej wzmocnić naszą akcję antyreligijną, aby wreszcie legły w gruzach fundamenty dawnego świata”.

Musimy utrzymać polski stan posiadania w Małop. Wsch.**MEMORIAL 74 ORGANIZACJI POLSKICH.**

Ze Lwowa donoszą: Komitet porozumiewawczy Polskich Związków i Stowarzyszeń we Lwowie uchwalil opublikować memoriał w sprawie parcelacji w Małopolsce wschodn. podpisany przez 74 organizacje naukowe, społeczne, kulturalne, oświatowo-wychowawcze i gospodarze, repre-

zentujące społeczeństwo polskie ziem południowo-wschodnich.

Memoriał stwierdza, że: Zapas ziemi, nadającej się do parcelacji na terenie 3-ch województw południowo-wschodnich wynosił w chwili powstania państwa polskiego 600.000 ha. Ziemia ta w całości niemal była od-

wieków własnością polską.

W ciągu kilkunastu lat zapas jej zmalał o połowę. Z rozparcelowanej ziemi w ilości ponad 300.000 ha otrzy-mała ludność ukraińska wzgl. ruska przeszło 220.000 ha., a reszta, wyno-sząca zaledwie 30 proc., dostała się w ręce polskie. Z cyfr tych rażąco wynika, że udział ludności ukraińskiej w dotychczasowej parcelacji w stosunku do ich liczby był nadmierny, a Polacy utracili w dużej części podstawę, która od wieków zapewniała im rozwój na tych ziemiach.

Groźne to zjawisko godzi w interes całego państwa i w przyszłość polskiego społeczeństwa, osiadłego tu-taj od wieków. Niemał samowolnie wywłaszczamy się w naszym własnym państwie.

Pracą szeregu polskich pokoleń — podnieśliśmy cywilizację i kulturę tych ziem bez względu na narodowość. Od wieków własnym wysiłkiem i własną piersią oślamy Kresy południowo-wschodnie od zniszczenia i niebezpiecznych wpływów Wschodu.

Mamy prawo i obowiązek żądać, by plan parcelacyjny był opracowany pod kątem widzenia bezwzględnego utrzymania dotychczasowego polskiego stanu posiadania na naszych ziemiach.

Memoriał domaga się, aby plan parcelacyjny był przeprowadzony w porozumieniu z organizacjami społecznymi.

Memoriał w zakończeniu wyraża przekonanie, iż rząd w decyzjach swych, opartych na poczuciu słusznego interesu państwa, żądania społeczeństwa polskiego w tej kwestii uwzględni, przyczem zapewnia, iż cała ludność polska ziem południowo-wschodnich potrafi skutecznie przeciwstawić się wszelkiej akcji, która w jakikolwiek sposób godziłby miała w interes państwa i w jego zwartość.

TELEGRAMY**POPRAWA ZDROWIA OJCA ŚW.**

Citta del Vaticano. — Ojciec św. codziennie odbywa próbę chodzenia po wielkim salonie, w którym odbywają się audyencje, lub jeśli pogoda na to pozwala, po oszklonym balkonie, wychodzącym na podwórcze św. Damazego. Owe krótkie przechadzki odbywają się zazwyczaj około godz. 16-iej i, jak dotych-

Z TYGODNIA**NA TYDZIEŃ.**

Opowiadał mi jeden z bezrobotnych, że nie może ich większa pasja ogarniać, jak słyszą, że w pewnym odłamie prasy stale inspiruje się o polepszeniu koniunktury gospodarczej.

Widocznie, gdzie jaka pogłoska usłyszała lub jak ktoś na ten temat potrafi się publicznie i kwieciste wypowiedzieć, to tacy inspiratorzy zaraz buszują po swych pismach całymi artykułami o „polepszeniu” koniunktury gospodarczej w Polsce.

Tymczasem już od dwóch przeszło miesięcy idzie stale i z nieugiętą siłą podwyżka, nie tylko na artykuły żywnościowe i pożyczane pod ostatni zastaw parę złotych wydaje się na co tydzień droższy po parę groszy chleb powszedni.

Takie ogłupianie społeczeństwa jest nie tylko bolesne, ale i szkodliwe, bo rozgorycza jeszcze więcej miejską nędzę bezrobotna, która jednak nie może pojąć, jakim prawem to samo zboże, złożone na jesieni do gumna, ta sama mąka, ziemiaki, te same gęsi, kury, jaja, zwierzęta i t. p. artykuły żywnościowe mogą iść na wsi w górę, gdy w mieście nie ma ani zwykły płac, ani więcej pracy w fabrykach; gdy zastój i ograniczenie w przemyśle i handlu jeszcze się potęgują i nie rokują zmian wcześniej, niż na wiosnę.

I taką to pospolitą spekulację zwykłą, pochopnie i prawdopodobnie bezwiednie pokrywa się „polepszeniem koniunktury gospodarczej”.

Podobno coś o tej „dobrej koniunkturze” mówiono i na posiedzeniu „Komitetu pomocy zimowej dla bezrobotnych”, gdyż jak czytamy w sprawozdaniu, po za 3400 rodzinami bezrobotnych 1200 osób korzysta z ustawowych zasiłków pieniężnych, „co wskazuje na wzrost bezrobocia” i już jest przewidziany deficyt Komitetu, który przekroczy 20 tysięcy złotych.

Na zebrana dotychczas sumę t. j. licząc od listopada roku ub., trzy i pół miesiąca 92.658 złotych, od nieruchomości wpłynęło zaledwie 877 zł. i 16 gr.

Pytam się tedy, spotkano na ulicy, burżuja - obywatela, właściciela posesji, zajętej przez 21 lokatorów:

— Panie dziadku, nie wstydźcie się, czy co, żebyście wy, obywatele i podpora kasy miejskiej, dotychczas nawet tysiąca złotych na bezrobotnych nie zebrałi, Patrzcie, i przemyśli dał i urzędnicę płaca, a nawet handel i rzemiosło płaci zobowiązane składki. Co wy sobie myślicie?

— Szkoda, że bardzo mi się spieszy do sądu, ale — może i pan pójdzie tam z mną, — zaprasza mnie uprzejmie — to czekając kolejką na rozprawę, możemy sobie coś na ten temat opowiedzieć.

— Otóż widzi pan, jest taka różnica między każdym pracownikiem, przemysłowcem, czy kupcem, że każdy z was dostaje wypłatę regularnie, jako słuszną należność za pracę, czy towar. Właściciel nieruchomości zaś otrzymuje „komorne” jak z laski i nigdy na termin i na to nie ma dotychczas w Polsce sposobu, żeby było inaczej.

— Niech pan idzie z mną do sądu, ile tam będzie dziś spraw o „komorne”, o

eksmsie i z tego całego przyręko za-biegau, mogą rzeczyć napewno, nie wy-dzie ani jeden gospodarz z gmachu sądu z zapłaconym „komornem”.

— Nie plać! Jedni nie mają, drudzy nie chcą płacić. Mają czas i pieniądze na adwokata i na apelację, przez ten czas może się gospodarz namyślił i weźmie połowę, lub kto da odstępnę, — po co się spieszyć. — Taki się, panie, utarł zwyczaj i dziś nie ma większego niedz-arza w Polsce, jak właściciel nieruchomości.

— Kto chce mieć przeciętną nieruchomości na przedmieściu, musi mieć i inne źródło dochodu, inaczej — męka i nę-dza, długi i w rezultacie oddanie jej w ręce żydowskie.

— Ja, — mówię w dalszym ciągu mój burżuj — mam, jak pan wie, ładną nieruchomości i lokatorów, ale większość teraz nie płaci, bo rzeczywiście bezrobotni i nie mają z czego płacić, ale ci, co mogliby zapłacić, to wola, żeby ich zaskarżyć do sądu. Zmuszony jestem więc się sadzić i z tego, co zarobię w fabryce, dużą część idzie na podatki i na sprawy sądowe. Rzeczywiście, jeszcze gro-sza z nieruchomości nie wpłaciłem na „Kom. Bezrobotny”. Ale zapłać, — mo-że coś na pierwszego dostanę od loka-torów. Chociaż z moich zarobków w fa-bryce idą potrącenia na bezrobotnych.

Sądy, oczywiście, zawałone są sprawa-mi „lokatorskimi” i niesłuszną włas-ność nieruchomości w Polsce traktowana jest, jak coś zaledwie z musu cierpiane. Skutkiem też tego ten najpewniej-szy płatnik podatkowy nigdy nie wy-wiązuje się ze swych obowiązków i to-tak niemilosiernie odbija się na cało-

kształcie prawidłowego stanu ekono-micznego naszych miast i miasteczek.

Jednakże to wszystko, co może być słuszenie przyznane na obronę własności nieruchomości, nie może usprawiedliwić naszych zarówno właścicieli nieruchomości, jak i ich stowarzyszeń, że tak lekceważąco potraktowali potrzeby Komitetu, wpłacając za okres trzech i pół miesiąca zaledwie 877 zł. i 16 gr.

W Alejach i w całym handlowym środowisku masę jest domów, ściśle do-brze dochodowych. Rynek i Aleja do pla-cu magistrackiego, to sklep przy sklepie, które płacą dobre przedwojenne kom-orne i na termin. Tu nie może być żad-nym wykretów. Tu są dobre dochody — tu są pieniądze i te muszą być wpłaca-ne zaraz i wraz z zaległymi procentami. Bezrobotnych jest dużo i tym powie-rzyć inkaso, niech mają zajęcia, a oporni niech płacą koszt inkasa, gdyż wymier-zone składki t. j. 1 procent od dochodu brutto, są względnie minimalne i nie przekraczają możliwości uiszczenia ich, nawet przez mniej zamożnych właścicieli, a cóż tu dopiero mówić o ludziach tak bogatych, jak posesjonariusze w śró-d mieście naszej Częstochowy.

Ze wielki czas o tym pomyśleć i przy-znaczona przez miejscowe społeczeń-stwo ofiara dla bezrobotnych w sumie 250 tysięcy złotych jak najprędzej za-inkasować, tego mamy najlepszy do-wód, że z okresu pięćmiesięcznego upłynęło już trzy i pół miesiąca i za ten czas wpłynęło niccałe 93 tysiące zł., w czym nieruchomości wpłaciła zaledwie tak śmiesznie mały datek zł. 877, zam-iając, jak jest przewidziane 60 tysięcy złotych.

czas, dodatnio wpływają na stan zdrowia Ojca św. Zachowywane są wszelkie ostrożności, aby uchronić Ojca św. przed zmęczeniem. Lekarz nadal odwiedza Ojca św. trzy lub cztery razy dziennie.

NAJMNIEJSZY ZEGAREK NA ŚWIECIE OTRZYMAŁA W PODARUNKU SŁUBNYM KSIĄŻKA JULIANA.

Haga. — Rząd szwajcarski ofiarował księżniczce Julianie, jako ślubny prezent zegarek na rękę. Jest to maleńki luksusowy zegarek na rękę, marki „Omega”, arcydzieło szwajcarskiej sztuki zegarmistrzowskiej. Jest on zrobiony z czystej platyny, wysadzany brylantami i szafirami. Zegarek ten posiada najmniejszy mechanizm, jaki w ogóle istnieje. Ma on 6,5 mm. szerokości, 2,7 mm. wysokości i waży 2,13 gramów.

200 oficerów sowieckich pracuje w Czechosłowacji.

Berlin. — Kampania Berlina przeciwko Pradze trwa dalej. Pojawienie się nad Wiedniem tajemniczego samolotu, który kreślił symbole bolszewickie dymem na niebie, jest dla Berlina dowodem, że komunizm zagraża silnie Austrii. Berlin zarzuca Czechosłowacji, że lotniska jej są terenem pracy lotników sowieckich i twierdzi, że organizację służby wywiadowczej w lotnictwie czeskim przeprowadził kpt. poseł Kozarzew, a co za tym idzie, że Moskwa jest doskonale poinformowana o organizacji biur sztabów generalnych zarówno w Czechosłowacji, jak i Malej Ententy.

Czeskie fabryki amunicji odwiedziła niedawno delegacja oficerów sowieckich, na których czele stał inż. Menzer, kierownik fabryki sowieckiej „Dynamitka”. Pułkownik sowiecki Porubowski kieruje szkołą lotniczą w Budanetz, a niedawno przydzielono mu 24 oficerów sowieckich do pomocy.

Na lotnisku wojskowym w Gdeli pracuje 2 oficerów sowieckich. Budowę stacji radiowej w Besztercebanya kontroluje dwóch oficerów sowieckich, a w Bernie stacjonuje mjr. Klitz wraz z 6 oficerami sowieckimi. Obecnie przydzie-

„Okupacyjny” strajk zakochanego Amerykanina.

Nowy Jork. — W miejscowości Excelsior Springs 30-letni Harold Hulen przywiązał się łańcuchem do fotelu w mieszkaniu 20-letniej Florence Turbutt i oświadczył jej, że póty się z miejsca nie ruszy, póki ona nie zgodzi się wyjść za niego za mąż.

Florence długo próbowała perswazji, a gdy ta nie pomogła i północ mi nęła, wyniosła się z własnego domu do przyjaciółki.

Prasa amerykańska ogłasza opis powyższego wypadku pod żartobliwym tytułem: „metoda strajków okupacyjnych czyni w Stan. Zjednoczonych zastraszające postępy”.

NOWE OKRANY PIASKOWE W AMERYCE.

Nowy Jork. — Podobnie, jak przeszło go roku, stany Oklahoma, Texas, Kansas i Colorado zostały nawiedzone przez burze, niosące olbrzymie ilości piasku. Najgłośniejsza burza szalała w stanie Texas, gdzie wdziałność w tumanach piasku nie dochodziła do 1 metra. W miastach ustał wszelki ruch. W Houghton (stan Kansas) wywołała burza ciężką epidemię grypy. Władze miejskie zostały zmuszone do czasowego przekształcenia kościoła w szpital.

NIUDAŁA UCIECZKA RADKA Z WIEZIENIA?

Bukareszt. — Dziennik bukareszteński „Frontul” przynosi sensacyjną wiadomość, jakoby Karol Radek - Sobelson uciekł z więzienia. W ucieczce mieli mu być pomocni trzej młodzi zwolennicy Trockiego.

Wiadomość podaje, że zbiega przytrzymał, a jego współników rozstrzelano.

Wiadomość powyższa, podana na odpowiedzialność pisma rumuńskiego, wy maga potwierdzenia.

ZERWANE NIEMCISKA ZAGRAJAJA ŻEGLUDZE NA ATLANTYKU.

Paryż. — Wypadki hiszpańskie grożą poważnie żegludze na oceanie Atlantyckim. Jak wiadomo, zarówno władze narodowej Hiszpanii, jak i czerwonego rządu założyły wzdłuż wybrzeży Hiszpanii miny.

Podczas ostatnich burz, jakie szalały



KALODONT
skoncentrowany, desygnifikujący, oszczędny w użyciu.
Duży Raikon Zi. 3.

On nie wie, co to ból zębów

W odpowiednim czasie zrozumiał jakie niebezpieczeństwo przedstawia kamień nazębny; częste bóle i groźba wypadania zębów. I w odpowiednim czasie przedsięwziął to, co należy: zaczął regularnie czyścić zęby Kalodontem.

Kalodont jest jedyną w Polsce pastą zawierającą Sulfuricinoleaf pg. dr. Braeunlicha. Dzięki temu zwalcza ona skutecznie kamień nazębny, przyczynę chorób zębów, i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.

KALODONT PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

na oceanie Atlantyckim, że zakotwiczone miny zerwały się, a wiatry i prądy zainiosły je na pełny ocean.

Wzdłuż wybrzeży francuskich od Arcasson aż do Brestu obserwowano w ostatnich dniach wiele luźnie pływających min.

Władze morskie drogą radiową ostrzegły wszystkie statki przed niebezpieczeństwem, grożącym ze strony min i zaleciły jak najdalej posunąć ostrożność podczas żeglugi.

Ponadto flota angielska i francuska

wysłały na ocean Atlantycki połowiacze min dla usunięcia groźnej przeszkody żeglugi.

KSIEGI BUCHALTERYJNE AMERYKANKI.

książki do uroszonej buchalterii, papery buchalteryjne, kopiały, segregatory, skoroszyty tektu i t. p.

w Księgarni i Sklepie „GONCA”
II-ga Aleja nr. 26, tel. 20-50.

Zakopany w studni

STRASZNY WYPADEK PRZY PRACY.

Ofiarą niezwyklego wypadku padł ślusarz O'Leary niedaleko Dublinia.

Przed trzema dniami wezwany został do jednej z okolicznych wiosek, ażeby naprawił rurę w studni, głębokiej 16 metrów. Studnia była bardzo wąska, zaledwie jeden człowiek mógł się w niej zmieścić. Podczas pracy na dnie, ściany studni zawały się. Pomocnik ślusarza wezwał na pomoc mieszkańców wsi.

Przystąpiono do odrzucania ziemi, sprowadzono pluton saperów. Prace były bardzo utrudnione, bowiem o-

no tlen. Spuszczono dalej linę, którą ślusarz przewiązał sobie koło pasa.

Próbowano go wyciągnąć, nieszcześniejszy począł jednak krzyczeć z bólu, miał bowiem nogi zaplątane i przygniecione drabiną, na której stał podczas pracy. Musiano prób zamiechać.

Po dwu dniach ślusarz był tak osłabiony, że na długie chwile tracił przytomność. Książd z brzegu szybu udzielił mu ostatniego namaszczenia, a cała wieś stała tymczasem nad studnią głośno odmawiała różaniec.

Trzeciego dnia ślusarz z osłabienia

PROSZKI KOGUTEK
Leczący: **GRYPA, PRZEZIEBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**
ZARADKI OCHRONY PRZEDMIOTÓW W W. KOGUTEK
DZIAŁAJĄ: **KAMIEŃ PROSZKI WAM DOJA**
GDY ZA JĄ MASŁADOWNICTWA
OCHRONIAŁO PROSTO ANTYBIOZIS - WIRUSOWI - ROZMNOŻENIE
SA TYLKO JEDNE
WYDANIE - WARSZAWA 1936

Na tym posiedzeniu Komitetu odczytany też został protokół, który twierdzi, że ujawniono przykre fakty wydawania zginiłych ziemniaków, robaczywej fasoli, niedobrej słoniny oraz węgla z miatem i ziemia.

Jak się okazuje, jeneralnym dostawcą Komitetu jest „Jedność”, w imieniu której sprawozdawca przyznał się, że fasola była robaczywa i zanieczyszczona, i że „Jedność” zgodziła się oczyścić fasolę, o innych artykułach na razie nie wspomniano, może dla tego, że i w komisjach i w Zarządzie „Jedności” pracują jedni i ci sami ludzie. I nic w tym nie ma złego, byle tylko te artykuły, które ofiarą publiczności płaci, były nie najpośledniejszego gatunku. Dość bowiem tego, że bezrobotny wszystkiego dostaje bardzo mało, niech więc chociaż ma solidnie odważone i w najlepszym gatunku.

Ale czemu to w dostawach dla Komitetu nie ma więcej firm i to chrześcijańskich?

Mamy teraz w Częstochowie dwie hurtowne spożywcze chrześcijańskie, które pono wbiegaly się o dostawę, ale jakoś nikt nic od nich nie zażądał, tymczasem kupiectwo chrześcijańskie płaci ofiary na Komitet, wyznaczając im stawki i należałoby dla dobra, zarówno bezrobotnych, jak i Komitetu, zainteresować się cenami miejscowych firm kupieckich.

Ludność naszego miasta, nigdy jeszcze nie narzekała na jakość słoniny, tylko na jej cenę, ale bezrobotny nie zna ceny słoniny, za to narzeka na jej jakość. — Słonina z grubą warstwą soli — węgiel z piaskiem.

Jeżeli to są fakty, to należałoby wyszukawczy postawić pod przegięz opi-

ni publicznej, gdyż dostawcy nie tylko, że nie chcą zadowolnić się uczciwym zyskiem, ale jeszcze w bezczelny sposób pragną na głodnym swym bliźnim robić szachrajские interesy.

Niesłusznie natomiast wygłasza się demagogiczne twierdzenia, że cała akcja Komitetu pomocy zimowej zawiodła nadzieje bezrobotnych, obejmuje bowiem zaledwie 1/4 część bezrobotnych potrzebujących pomocy.

Niesłusznie, dla tego, że zarówno Komitet, jak i wszyscy bezrobotni byli o tym najmocniej przeświadczeni, że społeczna akcja i z maksymalną kwotą, jaką będzie można wycisnąć z biednej Częstochowy w sumie 250 tysięcy złotych, nie zdoła wyżywić kilkunastu tysięcy osób.

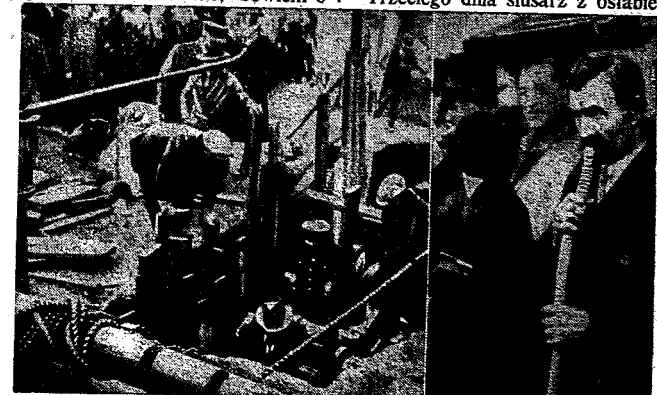
Jednak ta Częstochowa, ten Komitet społeczny pomocy zimowej bezrobotnym, stosuje wyższe koszty racji żywnościowych i opału dla bezrobotnych, niż się to robi w innych miastach kraju.

Ale jest to najzupełniej zrozumiałe, że wszelkie takie akcje i pomoce nie tylko nie mogą zadowolnić, ale są przykrością dla bezrobotnych. Człowiek jest stworzony na to, żeby pracą własną zarabiał na swoje i rodziny potrzeby i zadowolnić ogół może tylko pracą.

I o tym prezydium Komitetu Częstochowskiego niech tylko mówi w Warszawie.

Niech już Rząd asygnuje pieniądze na poczet zapowiadanych inwestycji państwowych, bo już dziś można wychodzić z łopata do pracy, żeby tu u nas w Częstochowie można na czas osłonić życie i miemie mieszkańców Zawodzia przed roztopami i rozlewami wód wiosennych.

G. Ha-ski.



Na zdjęciu z lewej strony robotnicy podczas akcji ratowniczej, z prawej strony — odcień nieszczęśliwego ślusarza, rozmawiający przez wąż gumowy ze swym żywcem pogrzebanym na dnie studni szynem.

twór studni był bardzo wąski.

Po usunięciu grubej warstwy ziemi okazało się, że ślusarz żyje, gdyż z połamanych belek utworzyło się nad nim rusztowanie, na którym zatrzymała się ziemia. Niemniej jednak zatrzymany został aż po szyję. Trzy dni trwały prace nad jego wydobyciem, jednak bez skutku. Gdy odkopano ręce ślusarzowi nakarmiono go przedewszystkiem. Na dno studni spuszczone wąż gumowy przez który, dostarcza-

nie mógł już mówić. Spuszczono mu do studni linę; przez pociągnięcie dając znak, że jeszcze żyje. Oddział saperów kopał w niewielkiej odległości od studni drugi szyb, zamierzając następnie przez podkop dostać się do nieszczęśliwnika.

Jednakże zanim pomoc nadeszła nieszczęśliwy ślusarz był już martwy. Przed śmiercią usiłował on dostarczyć nym mu na linie nóżem dokonać sam na sobie operacji przygniecionych nóg



Japońska policja stosuje

tortury wodne i przypiekanie rozpalonym żelazem.

Tokio. — W Japonii izbie wyższej toczyła się dyskusja nad zgłoszonymi interpelacjami.

Posel Kisziszi Kokuto, niezależny, interpelował rząd na temat „poszanowania praw wolności obywatelskich”, atakując gwałtownie policję japońską, która według posiadanych przez niego informacji podczas ostatnich wyborów w r. 1936 dopuściła się licznych gwałtów a nawet znęcania się i torturowania osób „podejrzanych”.

Kisziszi Kokuto zaatakował policję prefektury Kanawaga w pobliżu Tokio, gdzie stosowano torturę wodną, oraz władze policyjne w Kagoszema, gdzie była stosowana tortura rozpalonego żelaza.

Kisziszi Kokuto twierdzi iż sam podczas pobytu w Kagoszema podlegał tej torturze.

Minister spraw wewnętrznych Kawarada odpowiadając na interpelację zapewnił, iż rząd opracowuje reformę metod, jakimi posługuje się policja.

Rewelacje Kisziszi Kokuto wywarły wielkie wrażenie na członków izby wyższej, tym bardziej, iż Kokuto jest jednym ze starszych polityków i o stosowaniu przez policję tortur mówił z własnego doświadczenia.

Tortury stosowane w różnych prefekturach z powodu rzekomych wykroczeń przeciwko przepisom wydanym z okazji wyborów, polegały na pompowaniu wody przez nozdrza, przypalanie rozpalonym żelazem oraz biciu.

Minister spraw wewnętrznych zapewnił, iż winni tych wykroczeń zostali już ukarani, a rząd zamierza całkowicie uniemożliwić stosowanie tortur przez władze policyjne.

B. KRÓL ALFONS do gen. FRANCO

Paryż. — Havas donosi z Salamanki, że gen. Franco otrzymał od przebywającego w Rzymie b. króla Alfonsa XIII entuzjastyczną depeszę gratulacyjną z powodu zdobycia Malagi. Gen. Franco odpowiedział serdeczną depeszą dziękczynną.

Lotnisko w Enzersfeld

dla wylądowania mrs. Simpson.

Wiedeń. — Jak wiadomo, księżna Mary wraz ze swym małżonkiem hr. Harewood powróciła już z Enzersfeld do Anglii. „Delikatna misja” siostry ks. Windsoru nie udało się. Nie zdołała ona nakłonić swego brata do zrezygnowania z małżeństwa z panią Simpson i do powrotu do Anglii.

Ks. Windsoru trwa niezłomnie w swej decyzji posłubienia wybranki swego serca. Ślub b. króla Edwarda VIII-go i mrs. Simpson odbędzie się między 10 a 15 maja b.r. Będzie to ślub cywilny, a dokona się na zamku w Enzersfeld.

Narazie niewiadomo jeszcze napewno, czy po ślubie cywilnym nastąpi również uroczystość ślubu kościelnego, gdyż pewne trudności w tej sprawie nie zostały dotąd usunięte.

Wedle ostatnich informacji, mrs. Simpson przybędzie do Enzersfeld samolotem. Nie wylądaje ona jednak w Aspern, tj. na oficjalnym lotnisku wiedeńskim, lecz na lotnisku, które będzie specjalnie w tym celu zbudowane pomiędzy Enzersfeld a Hirtenberg, w odległości mniej więcej 4 minut drogi pieszo od zamku, w którym mieszka obecnie ks. Windsoru.

Gmina Enzersfeld wykończy już budowę tego prywatnego lotniska, które będzie ofiarowane do użytku księcia Windsoru z końcem przyszłego tygodnia.

Katorga kobiet rosyjsk. w Sowietach

Paryż. — Dziennik „La Republique” przedrukowuje z tygodnika „La Bataille” wydawanego przez Federation du Nord artykuł górnika francuskiego, niejakiego Legaya, który niedawno powrócił z Rosji sowieckiej. Autor artykułu, znany w kołach robotniczej Francji jako energiczny działacz społeczny o nastawieniu radykalnym, daje wyraz swemu głębokiemu obruzeniu z powodu warunków, w jakich przebywa w Rosji dzisiejsza kobieta.

Położenie kobiet w ZSRR. jest godne najwyższego współczucia. Kobiety zatrudnione są przy pracach, będących ponad ich siły, pracują w hutach przy obrzynaniu piścach Martina, w kopalniach pod ziemią, pracują tak w nocy, jak i we dnie,

niezależnie od swego wieku i zdrowia, noszą murarzkom cęgę przy budowie domów i farbom. W pocie czoła kopią przy zakładaniu nowych szos i szyn kolejowych, uginają się pod ciężarami, które muszą dźwigać na komendę mężczyzn itd.

„Pragnęłam — kończy swój artykuł Legay — przed tym, nim złożę szczegółowe sprawozdanie z mego pobytu w Rosji przed towarzyszkami z Syndykatu, skreślić obraz położenia kobiety rosyjskiej, bowiem sytuacja kobiety w ZSRR. jest okropna i niezgodna z zasadami prawdziwie humanitarnego socjalizmu i równoprawienia kobiety”.

Jak widać z powyższego „raj sowiecki” jest również katogą dla kobiet matek.

Kupujcie tylko

MAGGI

kostki bulionowe

Prawdziwe tylko z nazwą MAGGI i krzyżem-gwiazdą na żółto-czerwonym opakowaniu.

Nie zemstę, lecz sprawiedliwość

NIOSĄ WOJSKA NARODOWE.

Salamanka. — Gen. Millan Astray, dowódca hiszpańskiej Legii cudzoziemskiej, wygłosił przemówienie przez rozgłośnię w Salamance.

Generał zaczął od obalenia szerzonych przez komunistów wiadomości o okrucieństwach i rzekomym terrrze wojsk narodowych w obsadzonych miastach i oświadczył, że wiado-mości te są pospolitym kłamstwem. Wojsko narodowe nie jest zdolne do takich zbrodni. Każdy zbrodniarz sta je przed sądem wojennym i nie skazuje się nikogo bez uczciwego przeko-nania sądu o winie podsądnego.

Część oszukanej przez czerwonych ludności Malagi, która uciekła z obawy przez rzekomymi okrucieństwami sądowymi, porzucono po drodze i wydano na pastwę śmierci głodowej. Wojska narodowe uspokoiły wystraszoną ludność, często odnosząc ludzi na noszach, a przedewszystkiem ją nakarmiły.

Wojska narodowe wejdą do Madrytu jako oswoobodziciele, a nie jako ciemiężyciele. Każdy, który się nie dopuścił żadnej zbrodni — a jest ogrom na większość tych nieszczęśliwych, uwięzionych i steroryzowanych Hiszpanów — może być pewien bezpieczeństwa.

Wkońcu generał zapowiedział, jak się trzeba zachowywać w chwili zajmowania Madrytu. Nikt nie ma się niczego obawiać, ani uciekać. Na znak pokojowego usposobienia trzeba wy-wieszać flagi białe i nosić na ramionach białe opaski. Także milicjantom, przychwyconym z bronią, nie się nie stanie. Powinni tylko podnieść obie ręce do góry i przywiązać do lufy ka-rabinu ciałą chorągiewkę. Także żołnierze z brygady międzynarodowej, uwięzieni przez niesummiennych wer-bowników, jeśli poznają błąd i podda-dzą się bez zastrzeżeń, będą tak samo traktowani, jak i zbiegowie hisz-pańscy.

Oswobodzona Hiszpania — zakończył generał przemówienie — która nie chce stać się niewolnikiem zagranicznej klki ciemiężycieli, nie chce niepotrzebnie przelewać krwi.

Ale zbrodniarzy i podlegaczy do-sięgnie surowe prawo.

JAK CZERWONI WYGLÓDZILI LUDNOŚĆ MALAGI?

Sevilla. — Niezwłocznie po zajęciu

Malagi władze powstańcze przystąpiły do zorganizowania żywienia na zostalej w mieście ludności. Dowództwo wojennych okrętów angielskich, znajdujących się w porcie, zgłosiło gotowość miesienia pomocy w miarę posiadanych środków. Z Seville zostały wysłane samochody z żywnością.

Ku wielkiemu jednak zdziwieniu władz powstańczych okazało się, że Malaga posiada bardzo duże zapasy mąki, jak i innych artykułów, które komitety F.A.I. i C.N.T. zarezerwo-

Sejm o polityce wewnętrznej

„NAPRAWIACZE” WOBEC NOWEGO OBOZU;

Warszawa. — W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos poseł Surzyński (przes klub tak zwanych „naprawiaczy”). Dziesięcioletni okres likwidacji partynicja kończy się. B. B. W. R. został rozwiązany, zaś stronnictwa opozycyjne dotknięte są paralizem. Jesteśmy w przededniu znalezienia nowej formy organizacji i pracy politycznej narodu.

Nowy obóz polityczny nie powinien przypominać ani przedmajowych partii, ani pomajowego B. B. W. R. Na pierwsze miejsce winniśmy wysunąć twierdzenie najbardziej zasadnicze — że dobro moralne i materialne narodu polskiego jest najwyższym miernikiem postępowania. Naród polski może rozwijać się tylko jako państwo, najwyższym jego dobrem jest Państwo Polskie. Uznając celowość konstytucji kwietniowej, jako ramowego statutu pracy dla państwa, widzimy z drugiej strony konieczność zmiany ordynacji wyborczej do Izby ustawodawczej. W zmiennej ordynacji musi znaleźć wyraz zasady powszechności prawa wyborczego oraz swobodnego ujawniania woli zbiorowej. Chcielibyśmy widzieć w parlamencie reprezentacje grup zawodowych i społecznych oraz zapewnić mu sprawność działania przez uchronienie przed rozproszko-waniem. Po zdobyciu niepodległości pragniemy wszyscy zdobyć we własnym państwie niezależność i siłę gospodarczą narodu polskiego. Współczesna struktura społeczna narodu polskiego decyduje, że interes narodu pokrywa się z interesem świata pracy fizycznej i umysłowej. To zdecydowało, że wszystkie ideowe ruchy młodych wypisały na swych sztandarach hasło radykalizmu społecznego. I w starszym społeczeństwie obserwujemy do sa-mo, bowiem wielki obóz b. uczestników walk o niepodległość, szereg poważnych ugrupowań ideowo - politycznych, reprezentacji produkujących w Polsce Kościół katolicki, w ogóle wszyscy zafascynowani siłą i szczęściem Polski w przyszłość; deklarują się jako zwolennicy realizowania



waty dla własnego użytku, pozostawiając ludność miasta i okolicy zupełnie bez artykułów żywnościowych, tak że zaczął się już głód po wsiach.

Mąka i wszystkie artykuły żywnościowe przekazane zostały piekarniom i sklepom i zaczęły znikać ogniki z przed sklepów i piekarni.

Władze powstańcze podziękowały dowództwu angielskiemu za jego ofiarność, lecz z oferty nie skorzystały. Obecnie wszystkie już niezbędne artykuły żywnościowe znajdują się w mieście w dostatecznej ilości.

Nowa fala strajków we Francji.

Paryż. — W zakładach automobilowych Peugeot w Sochaux, niedaleko Montbéliard, wybuchł nowy strajk, który objął ponad 14.000 robotników. Wiek szos strajkujących rozszalał się do domów, kilka tysięcy jednakże okupuje za kłady fabryczne. Robotnicy domagają się nowej 15-procentowej podwyżki zarobków.

Z innego źródła donoszą, że strajkujący uwieczili w fabryce czterech urzędniczych dyrekcyj i wypuścili ich dopiero po kilku godzinach, na skutek interwencji prefekta.

Strajk wybuchł również wśród pracowników kolejowych w Denain, do którego przylączył się niebawem kolejarze w Anzin (departament w północnej części Francji).

Prefekt z Valenciennes dokłada wysiłków, aby utrzymać ruch pociągów osobowych w największym francuskim za-głębiu węglowym. Pociągi towarowe nie kursują zupełnie.

Dyrekcje kopalni zarządziły wobec tego przerwy w pracy, wskutek czego o-koło 20 tysięcy górników znalazło się bez zatrudnienia.

roszadnych haseł postępu społecznego. W roku ub. wódz naczelny marszałek Smigły - Rydz rzucił hasło zorganizowanej pracy dla państwa, której pionem ma być obronność Polski, przy czym określił z góry, że nie należy tego hasła pojmnować w sposób jednostronny i zwięzony i wyraził przekonanie, że w programie znajdzie się droga, która doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich i wytworzenia nowych wartości. Planowa gospodarka państwowa myśli harmonijnie objąć wszystkie zagadnienia gospodarcze i finansowe. Naprawa drogi rolnej, uprzemysłowienie kraja, zorganizowanie polskiego handlu i rzemiosła, upowszechnienie oświaty, podniesienie pracy do roli jedynego miernika wartości moralnej i społecznej jednostki i jej udziału w dochodzie społecznym — to jedynie tytuły tych wielkich dziedzin pracy, które realizować będzie pokolenie nasze i pokolenie następne.

Chcielibyśmy, aby przyszły obóz polityczny uruchomił przez jasne sformułowanie syntezy myśli społeczno-politycznej najwyższe wartościowe zapasy energii społecznej.

Jak w sztabie rosyjskim...

Pos. Żeligowski: Jakaż jest nasza administracja? Czasem przypominają mi się czasy rosyjskie. Był tam taki uprzywilejowany sztab generalny. Kiedyś pytanie o formę sztabu generalnego: Co pan umie? to on odpowiadał, że wszystko umie. Niech pan dziś mianuje mnie gubernatorem, będę najlepszym gubernatorem. Jutro będę arcybiskupem Finlandii, a pojutrze będę dowódcą flotą i jeszcze wygram bitwę morską. (Wesołość). Mnie się zdaje, że i u nas, może nie w takim stopniu, daw-

Dr. med. E. PETRYKAT
POWRÓCIŁ

choroby skórne i weneryczne
godz. przyjęć od 11 1/2 do 12 1/2 i od 5 do 8 w.
ul. N. Panny Marii Nr. 29 II piętro.

Kino „ATLANTIC“



howard davis
SKAMIENTAŁY LAS

podobne przekonanie. Każdy myśli, że od niego zaczyna się historia.

Więc co trzeba zrobić? Trzeba organizować gminę. Musimy rozpocząć gospodarkę, a gospodarka musi iść od gmin i gromad.

Organizacja gminy — to rozwinięcie kwestii naszej młodzieży. Ciągłe rozpaczanie, dokąd ma pójść ta inteligencja? Przecież jest tam morze pracy dla agronomów, spółdzielców, instruktorów melioracyjnych i t. d.

Pani Pełczyńska mówiła tu o sprawie bardzo bolesnej dla nas, o sprawie białoruskiej. W jednym z majatków koło Dziwnowa dotychczas jest archiwum, gdzie znajduje się list, pisany przez p. Kosaaka do Krakowa do Jana Kazimierza z prośbą o zezwolenie na pobranie podatku od mostów, które on zbudował. List pisany był po białorusku i odpowiedź z Krakowa podana przez króla była pisana także po białorusku. Z tymi ludźmi przeszliśmy całą historię i wszyscy razem tworzymy tam mocne fundamenty Państwa Polskiego.

Wybory dopytują się o rachunki B. B. Pos. Łódzki: Nie wiem, czy Berparzyni Blok był polityczną organizacją — stanowiąc się od tego odznajdował — czy był stowarzyszeniem podległym kontroli członków pod nadzorem p. ministra spraw wewnętrznych; wybory moim dopytują się, kiedy będzie ogłoszone sprawozdanie rachunkowe ze składki, pobieranych na B. B.

„Niszczenie samorządu.“ Pos. Trojan mówi, iż ma wielki szacunek dla samorządu, ale na przeszkodzie uzdrowienia gromady stanęły praktyki wyborcze. Mówca przytacza przykłady, jak w niektórych powiatach odbywały się wybory do rad gromadzkich.

Pos. Terszakowec: Reforma samorządu z 1933 r. zniszczyła samorząd, który istniał w b. Galicji siedemdziesiąt lat.

Pogrożkami Ukraińcy nie nie działają. Pos. Witwicki: P. Witwicki powiedział, że przywracanie do narodu polskiego zruszczonych elementów odbywa się przez żoładek. Muszę jak nakategoryzownie prze ciwko temu zaprotestować (głosy: brawo).

Zadne koncesje ani obietniki nie są czynione, akcja ta ma charakter samorządny i żywiołowy. Tak już jest, że w duszy człowieka, w którym płynie krew polska przedziej czy podobnie odczuwa się świadomość narodowa. Ten zew krwi odzywa się właśnie w polskich wioskach podgórskich zruszczonych (brawa i oklaski). Przerwane na ławach ukraińskich. Nie wiem czy wy, panowie posowie — Witwicki i Wolanicki, nie macie herbów (Pos. Witwicki: Ja napewno nie), ale kto wie, czy w następnych waszych pokoleniach nie odczuwa się głos krwi (brawa i oklaski). Nie można więc twierdzić, że akcja ta przynosi ujmę tym co pomagają w odrodzeniu, czy też tym, co wracają na łono własnego narodu. (Pos. Witwicki: A nam to mówią, że oni do nas wrócą). To o co się kłopotujemy?

W porównaniu do roku zeszłego stwierdzam pewną poprawę, zdaje się, że panowie doszli już do przekonania, iż pogrożkami z nami do niczego się nie dojdzie. Z nami można tylko spokojnie rozmawiać. (Pos. Witwicki: I my też tak chcemy).

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Z. Stronńskiego dyskusję zamknięto. Na tym posiedzeniu zakończono.

KS. WINDSORU W MEYERLINGU. Wiedeń, 19.2. — Ks. Windsoru od wiedził zamek Meyerling, miejsce tragedii arcyksięcia Rudolfa oraz Heilige

Kreuz, gdzie znajduje się grobowiec tragicznie zmarłej baronówny Vetsera AFERA Z BRYLANTOWYCH DIADEMEM NAPOLEONA.

Wiedeń. — Dokonano tu aresztowania kilku wyższych funkcjonariuszy wielkiego magazynu starożytności „Dorotheum“, pod zarzutem nadużyć, popełnionych przy licytacji brylantowego diadem, ofiarowanego swego czasu przez Napoleona I królowej Hortensji. Wśród aresztowanych znajduje się zastępca dyrektora firmy.

STRACENIE 3-ch KOMUNISTÓW W NIEMCZECH.

Berlin. — Sąd ludowy skazał za zdradę stanu 29-letniego Fryderyka Richtera z Neugersdorfu i 25-letniego Guenthera Galgana z Heydebrecku na karę śmierci. Wyrok wykonano wczoraj rano.

Równocześnie stracono skazanego przez sąd ludowy na karę śmierci za przygotowania do zdrady stanu 99 letniego Joana Eggertha.

Stracony, który był już skazany za rabunek na sześć lat więzienia, należał do roku 1936 do głównych działaczy i szpiegów kominternu.

Zgon Ordżonikidze

Moskwa. — O godz. 17.30 zmarł na Kremlu na udar serca ludowy komisarz ciężkiego przemysłu Ordżonikidze, urodzony w roku 1886. Ordżonikidze był członkiem WCIK. ZSRR.

Ryga. — W nocy nadeszła z Moskwy wiadomość, iż na Kremlu zmarł na udar serca komisarz ludowy ciężkiego przemysłu — Ordżonikidze — członek WCIK. Sowietów.

Kim był Ordżonikidze? Najważniejszą odpowiedzią na to pytanie: najważniejszym towarzyszem Stalina, najbardziej oddanym ze wszystkich starych bolszewików dyktatorowi Sowietów. Dzięki temu oddaniu zrobił karierę w państwie sowieckim.

W związku z nową konstytucją sowiecką Ordżonikidze upatrzony był przez Stalina na najwyższe stanowisko w Sowietach: miał objąć urząd prezesa Rady Naczelnej Sowietów. Śmierć Ordżonikidze jest niewątpliwie dotkliwym ciosem przede wszystkim dla Stalina i jego planów dalszej rozbudowy dyktatury.

Dr. med.
BIELSKI JERZY
powrócił
ulica Jasnogórska Nr 59.

Zła przemiana materii przyspiesza starość.

Zanępczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niemięk w uszach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrwy na skórze. Choroby złej przemiany materii niszcza organizm i przyspieszają starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwi-

dziesięcioletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieni żółciowych, żółtaczki, otyłości, artretyzmu, mają zastosowanie zioła „Cholekinaza“ H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła Labor. Fizj.-chem. Cholekinaza H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i sklepy apteczne.

Ataki czerwonych szybko słabną

Salamanka. — Kwatera główna powstańcza komunikuje oficjalnie: Działalność poszczególnych broni na wszystkich frontach była ograniczona z wyjątkiem lotnictwa, które czynne było niemal na wszystkich odcinkach. Na froncie aragońskim samoloty powstańcze zrzuciły bomby zapalające na lotnisko nieprzyjacielskie Tardiente, niszcząc 3 samoloty i uszkodzając dwa.

W czasie pierwszego starcia naszych eskadr z samolotami straciłsiemy 8 samolotów nieprzyjacielskich.

W czasie drugiego starcia o godz. 14-ej lotnicy nasi stracili dalsze dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Salamanka. — Sprawozdawca „D. N. B.“ donosi z frontu hiszpańskiego, że operacje wojenne z ostatnich dni wykazują większe nasilenie i większą zacieklność przeciwników.

Kontrataki czerwonych milicji by wają nagłe i gwałtowne, lecz słabną

We wtorek, dnia 23-go b. r. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ukochanej żony i matki naszej
FLORENTY LAURMANOWEJ
zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, w kościele Najsw. Marii Panny, o godzinie 9.15 rano. O czym zawiadamiamy zyczliwych pamięci zmarłej
MAŻ I DZIECI.

PARAGRAF ARYJSKI W ZWIĄZKU LEKARZY.

Poznań. — Okręgi wielkopolski, pomorski i śląski Związku Lekarzy Państwa Polskiego wystosowały pismo do zarządu głównego w Warszawie z prośbą o wyrażenie wadnego zezwolenia w Poznaniu.

Na zebraniu tym postawiony będzie wniosek wprowadzenia paragrafu arijskiego w stowarzyszeniu na terenie całej Polski.

Dotychczas uchwałę tego rodzaju wprowadził Związek Lekarzy na Śląsku.

Marszałek Śmigły - Rydz przybył do Białowieży.

Białowieża. — Dzień czwartkowy po wyjeździe z Białowieży premiera pruskiego gen. Goeringa i przed zapo wiedzianym przyjazdem marsz. Śmigły-Rydzka oraz kilku innych zaproszonych przez P. Prezydenta R. P. gości, stanowiąc jakby przerwę w polowaniu reprezentacyjnym P. Prezydenta R. P., tym bardziej, że również i pogoda nadal nie dopisuje. Pan Prezydent wraz z otoczeniem odbył w tych warunkach tylko „uzbrojony spacer“ po Puszczy, mianowicie na terenie nadleśnictwa białowiejskiego.

W piątek o godz. 5.22 rano po ciągnięciu z Warszawy przybył do Białowieży marszałek Śmigły-Rydz z otoczeniem.

PREMIER GOERING UBIŁ DWA RYSIE.

Kossów Poleski. — Premier pruski, gen. Goering, przybył do Kossowa Poleskiego we czwartek 18. bm. o g. 6 rano specjalnym pociągami z Białowieży i udał się na polowanie. Pierwszy dzień polowania prywatnego p. premierowi Goeringowi na Polesiu przyniósł bardzo dobre rezultaty i nareszcie oddawna, bo od 3 lat, wymarzone trofea w postaci dwóch ryśsiów. Polowanie odbywało się w nadleśnictwie Bronna Góra w pow. kossowski.

Polowanie na Polesiu obliczone jest na 4 dni. Czas trwania polowania mo

LEOKADJA ORGANÓWNA

Opatrzone św. Sakramentami, zmarła dnia 23 lutego 1937 r., przetrwały lat 24.

Wyprowadzenie drogią nam zwłok z domu przy ulicy św. Rocha nr. 123 do kościoła św. Rocha, odbyło się dnia 23 b. m. o godzinie 9-ej rano, a po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na tymże cmentarzu. Na smutku że obrządy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają pogrzebi w głębokim smutku
RODZICE, SIOSTRY I SZWAGIER.

że jednak ulec skróceniu w zależności od pogody. Z Polesia premier pruski gen. Goering wraca wprost do Berlina
KLUB B. UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ ZA ZESPOŁOWYM DZIAŁANIEM OBYWATELI.

Warszawa. — W czwartek o godzinie 20-ej odbyło się trzecie z kolei posiedzenie klubu dyskusyjnego posłów i senatorów, b. uczestników walk o niepodległość.

Na posiedzeniu toczyła się dyskusja nad tezami referatu przewodniczącego klubu wicemarsz. Miedzynskiego. Głównym tematem dyskusji była teza, czy o bok hierarchii państwowej i norm prawnych istnieje potrzeba działania zespołowego obywateli, opartego na podstawie ideologicznej — programowej, obejmującej główne zagadnienia życia narodowego. Wszyscy zabierający głos w dyskusji wypowiedzieli się za potrzeba takiej organizacji.

Burzliwe obrady

Łódzkiej Rady Miejskiej.

Łódź. — Przebieg wczorajszego zebrania łódzkiej Rady miejskiej był nie zwykle burzliwy. Na początku posiedzenia przewodniczący zgłosił wniosek o uczczenie przez wstawanie pamięci zmarłego przed kilkoma dniami radnego socjalistycznego Miniszewskiego. Na to przedstawił Klubu na rodowego, kpt. Grzegorzak oświadczył, że narodowcy, chociaż korzą się przed majestatem śmierci, nie wzięli udziału w tej demonstracji, a to dlatego, że na pogrzebie ś. p. Miniszewskiego, który odbył się w niedziele, żydzi zachowali się prowokacyjnie. Pod wpływem pogroźek żydowskich zdjęto z trumny krzyż, jak również usunięto krzyż z karawanu.

Oświadczenie to radni żydowsko-socjalistyczni przyjęli straszliwą wrzawą i zgłębkiem. Słyszano m. in. okrzyki przeciw wierze katolickiej.

Jako jeden z punktów porządku dziennego, była sprawa zaciągnięcia pożyczki na wykup reżni. Radni narodowi sprzeciwili się temu wnioskowi, oświadczając, że nie mają zaufania do większości socjalistyczno-żydowskiej i do jej gospodarki, i że pożyczka w ręku bloku żydowsko-komunistycznego jest za wielkim ryzykiem. Gdy przewodniczący usiłował poddać wniosek o zaciągnięcie pożyczki pod głosowanie, radni narodowcy opuścili posiedzenie, uniemożliwiając uchwalenie wniosku z powodu braku quorum.

PONOWNY WYBÓR PREZYDENTA M. ŁODZI ODBĘDZIE SIĘ 25 B. M.

Łódź. — Sprawa niezatwierdzenia Norberta Barlickiego na prezydenta m. Łodzi nie przestaje emocjonować tutejszych kół politycznych. W piątek p. wojewoda Hauke-Nowak oddzielnym pismem zawiadomił prez. Godlewskiego że p. minister odmówił zatwierdzenia wyboru p. Barlickiego na prezydenta m. Łodzi. Decyzja powyższa jest ostateczna.

Równocześnie p. wojewoda wysto-

sował drugie pismo do prezydenta miasta, w którym zażądał, aby na 25 b.m. zwołano posiedzenie Rady miejskiej dla dokonania wyboru prezydenta miasta.

CHOROBA MIN. BECKA.

Warszawa. — Minister spraw zagr. J. Beck w konsekwencji ciężkiej grypy, której nabawił się w Genewie, bawi na południu Francji.

Zdaniem lekarzy, p. min. Beck będzie musiał tam pozostać przez pewien czas dla uniknięcia możliwych konsekwencji przebytej choroby.

P. DE TRAMECOURT KIEROWNIKIEM WOJEW. POLESKIEGO.

Warszawa. — P. minister spraw wewnętrznych mianował starostę powiatowego w Radomiu p. Jerzego de Tramecourta wicewojewodą i powierzył mu jednocześnie czasowe pełnienie obowiązków wojewody poleskiego

Do czego dochodzi bezczesność żydowska.

Warszawa. — 16 lutego r. b. na skutek zarządzenia prokuratora został osadzony w areszcie Lejzor Mosszek Zalcman, zamieszkały w Lublinie, student chemii w Bordeaux. Zalcman przechodząc dnia tego koło kościoła OO. Kapucynów wstąpił do kruchty kościelnej, gdzie zapalił papierosa, rzucając zapalną na posadzki. Władze sądowe prowadzą dochodzenie na podstawie 173 art. k. k.

Zajścia na uniwersytecie lwowskim.

Lwów. — Na uniwersytecie lwowskim doszło we środę do dwu zajść. W gmachu przy ul. Długosza grupa, złożona z 20 osób, pobita dwóch studentów żydów i jednego Polaka.

W Collegium Maximum, przy ul. Marszałkowskiej, poraniono dwóch studentów żydów. Rannego studenta Eisberg'a odwieziono do szpitala, skąd po zaopatrzeniu odstawiono go do Żydowskiego Domu Akademickiego.

WYWIEZIENIE KOMUNISTÓW DO BEREZY.

Sosnowiec. — Na skutek polecenia władz administracyjnych aresztowano w Zagłębiu Dąbrowskim 5 znanych komunistów, którzy w ostatnim tygodniu wykazali wzmoczoną działalność wywrotową. Aresztowanych przewieziono pod silną eskortą do obozu odosobnienia w Berezie Kart.

ZWOLNIENI Z BEREZY KART.

Warszawa. — Ze strony władz administracyjnych komunikują, że w d. 12 b.m. zwolniony został z miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej, Stefan Kraszewski. Dnia 17 b.m. w dalszym ciągu zwolnieni zostali z Berez: Mieczysław Kutessa, Aleksander Kierski, Józef Pogorzelski i Kazimierz Szerszeń.

GROŹBA POWODZI W KIELECCZYŹNIE.

Kielce. — Padający przez cały dzień deszcz spowodował wylew przepluwającej przez miasto rzeczki Silynicy, która w okolicy Pakosza Dolnego załamała domy, mosty i drogi. Na pomoc powodziom pośpieszyła straż ogniowa.

Na Wiśle w woj. kieleckim poziom wód podniósł się znacznie, grożąc powodzią.

„ZAROBIL” 250.000 ZŁ.

Warszawa. — Donosiliśmy pokrótce o ujawnieniu wielkiej afery dewizowej. Nazwisko aresztowanego urzędnika brzmi Obrebski. Miał on na nielegalnych operacjach „zarobić” ok. 250.000 zł.

W aferę zamieszanych jest około 15 firm handlowych, związanych ze sprawą Neumana i innych. Dochodzenie jest w toku, szczegóły narazie nie mogą być ujawnione

Z Łąpskińskich MARIA KINDERMANOWA

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, oparzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dn. 19 lutego 1937 r., przyswysy lat 48.

Wyprowadzenie drogią nam zwłok z domu żałoby przy ul. Waszyngtona 67 nastąpi w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 2.30 do kościoła św. Rodziny, skąd po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu na Kulach, o czym zawiadamiała ogłoszeniami w żalu i straszkani

MAZ, CÓRKI, SYNOWIE, SIOSTRY, ZIEC, WNUCZKI I RODZINA.

Msza św. za spokój duszy odprawiona zostanie w poniedziałek w kościele św. Rodziny o godz. 9-ej rano.

W piątek, dn. 19 lutego r. b. o godz. 12.30 została przeniesiona z tymczasowego grobu na cmentarzu na Kulach do grobu rodzinnego na tymże cmentarzu

BOŻENKA GOLTZ

Wnuczka, nieodżałowana córeczka Władysława i Józefy z Łąpskich, która zasnęła w kwietniu roku zeszłego, zima wiosną rozwinęła paki róży, by cudną woi dalsiocyh cnot swoich złożył w hołdzie Przedwiecznemu.

RODZICE

Deklaracja programowa płk. Koca

będzie ogłoszona w niedzielę.

Warszawa. — Iskra komunikuje: W niedzielę, 21 lutego o godz. 17.30 płk. Adam Koc odczyta przed mikrofonem Radia Polskiego deklarację programową, mającą stanowić podstawę konsolidacji wszystkich twórczych sił narodu polskiego, w myśl hasła, za wartych w przemówieniu marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza z dn. 24 maja 1936 r.

Przemówienie płk. Adama Koca będzie transmitowane przez wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radia.

Od dłuższego czasu lansowane pogłoski o utworzeniu organizacji politycznej, opartej na koncepcji wspólnej konsolidacji Narodu, znalazły swoje potwierdzenie w powyższym komunikacie.

Podjętym tematem konsolidacji, prasa różnych odcieni występuje z własnymi komentarzami, m. in. zaś „A. B. C.” pisze: „Polska musi się zdobyć na wyraźne oblicze ideowe. Każdy Polak musi wiedzieć, czego ma bronić i w imię czego ponosić ofiary. — Społeczeństwo gotowe jest wiele zapamiętać za cenę konsolidacji, ale za cenę konsolidacji szczerzej i istotnej”.

Warto też zanotować parę charakterystycznych faktów, które rzucają snop światła na niektóre posunięcia. Przede wszystkim godna jest uwagi

decyzja, mocą której zwolniono z Berez Kartuskiej wszystkich narodowców. Jednocześnie województwo poleskie, w obrębie którego położony jest obóz odosobnienia w Berezie, otrzymało nowego wicewojewodę, byłego starostę pow. w Radomiu p. Jerzego Tramecourta. Nowy wicewojewoda, o którym mówi się, że jest zbliżony do „naprawy”, pełni obecnie również obowiązki wojewody w zastępstwie pułkownika Kostka Bierneckiego, który od kilku miesięcy choruje.

Prasa podaje także wiadomość, że Ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło zatwierdzenia na stanowisku prezydenta Łodzi p. Barlickiego, wybitnego działacza socjalistycznego, reprezentującego lewe skrzydło P.P.S. i uważanego za zwolennika t. zw. frontu ludowego. Z faktu tego można wnioskować, że obecny rząd, a więc i obóz legionowy nie zamierza tolerować kombinacji politycznych, opartych na wzorach hiszpańskich.

W jakim stopniu program polityczny płk. Koca przyczyni się do ewentualnego scementowania Narodu pod hasłem wspólnej idei, uwydatni ogłoszenie treści tego programu, który wykaże jego zdolność w zrealizowaniu zamierzonych celów.

KRONIKA

Częstochowa
21
LUTEGO
Niedziela

Dziś — Feliksa b.
Jutro — Stołcy św. Piotra.
Wschód słońca o godz. 6.47
Zachód — 17.10
Kalendarz historyczny:
Koronacja Zygmunta Augusta 1530 roku.

— Nabożeństwo i walne zebranie Oddziałów Kat. Stow. Kobiet i Meżów par. św. Zygmunta. Dziś, w niedzielę, o godz. 8-ej rano w kościele parafialnym św. Zygmunta zostanie odprawiona Msza św. w intencji Kat. Stow. Kobiet i Meżów.

— Teżoż dnia, zaraz po sumie odbędzie się w sali parafialnej ogólne zebranie Meżów, a o godz. 17 — zebranie Kobiet.

— Z parafii św. Rocha. Dziś, w niedzielę, o godz. 6-ej po poł. w sali przy ul. św. Rocha 37, zespół amatorski Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej przy par. św. Rocha odegra dwie jednoaktowe komedie: „Bolszewik w spódnicy” i „Doskonała kuchmistrzyń”.

— Walne zebranie Okr. Tow. Rzemieślniczego. Walne roczne zebranie sprawozdawcze członków Okr. T-wa Rzemieślniczego odbędzie się dn. 19-go marca r. b. o godz. 15-ej lub w drugim terminie o godz. 16-ej w lokalu własnym przy ul. Najśw. Maryi Panny 9.

— Specjalne posiedzenie Zarządu Obwođu L. M. K. Dnia 22 lutego o godz. 18 w lokalu własnym, Aleja 42, odbędzie się specjalne posiedzenie Zarządu Obwođu L. M. K., dotyczące ogólnego zjazdu delegatów.

— Walne zebranie Kol. Przyp. Wojsk. Dziś, w sobotę, 20 bm., o godz. 17-ej odbędzie się w sali teatru kolejowego walne sprawozdawcze zebranie członków Kolejowego. Przystosowania Wojskowego.

— P. Starosta częstochowski na lustracji zarządu gminnego w Kamienicy Polskiej. W dn. 17 bm. p. Starosta Romarynowski dokonał lustracji kancelarii gminnej w Kamienicy Polskiej, gdzie spędził przeszło 2 godziny, poczem oddał z powrotem do Częstochowy. Z pośrednictwa gminy przy lustracji obecny był tylko sekretarz gminy Br. Maj.

10 - lecie „Pochodni”

Dziś, w niedzielę, Polskie Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia” Oddział w Częstochowie, święci 10-lecie swego istnienia w połączeniu z 6-cio leciem znanego chóru „Pochodni”.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w kościele Im. Najśw. Maryi Panny o godz. 12-ej w poł. z udziałem chóru „Pochodni”, poczem o godz. 16.30 w sali Straży Ogniowej odbędzie się uroczysta Akademia z bogatym repertorium wokolno-muzycznym. — Wejście na akademię od 20 gr. do 99 gr., a dochód przeznaczony na cele związane z oświatą robotniczą.

— Wieczór Lit-arsy w Związku Pań Domu. Dziś, w sobotę, o godz. 20-ej na zaproszenie Zw. Pań Domu grupa literacko-artystyczna Lit-arsy urzędzą w lokalu Zw. Pań Domu ul. Kilińskiego 13, wieczór poezji i muzyki.

— Ferie wielkanocne w szkołach. — W tym tygodniu doreczoney będzie kulatorium szkolnym ókólnik ministra W. R. i O. P. w szkolnictwie średnim i powszechnym w sprawie ferij wielkanocnych. Przerwa w nauce trwać będzie od 24 do 30 marca tj. dni 7. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, jak długo trwać będą ferie na wyższych uczelniach, w któ-

rych z powodu zajęć studenci stracili 5 — 6 tygodni wykładów i ćwiczeń. Na niektórych uniwersytetach a m. in. na uniw. wileńskim uchodzi prawie za pewne, że ferie wielkanocne skrócone będą do kilku dni.

— Ile gdzie kosztuje chleb ptylowy? Podług danych urzędowych na 1 b. m. odnotowano następujące detaliczne ceny chleba ptylowego za kg.: Gdynia 37 gr., Warszawa, Włocławek i Kraków 36 gr., Łódź i Poznań 35 gr., Wilno, Toruń i Katowice 34 gr., Lublin i Łwów 33 gr., Białystok, Brześć n. B., Częstochowa, Łuck, Tarnopol i Drohobycz 32 gr., Nowogród 31 gr., Kielce i Sosnowiec 30 gr., Stanisławów 29 gr.

— Dożywanie dzieci. Związek P. O. K. w Częstochowie od 15 bm. dozwija biedne dzieci z funduszu Ubezpieczalni Społecznej. Akcja ta trwać będzie 3 miesiące.

— Jan Klepura i Maria Eggerth śpiewać będą przez radio na bezrobotnych. W niedzielę, 21 b. m. w teatrze im. Słowackiego w Krakowie, odbędzie się o godz. 8 i pół wiecz. koncert Jana Klepury i jego żony p. Marty Eggerth.

Koncert, z którego cały dochód przeznaczony na pomoc bezrobotnym, transmitowany będzie przez radio na wszystkie rozgłoszenie.

Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej chce ułatwić 700-tysięcznej rzeszy radio abonentów złożenie ofiary, stanowiącej ekwiwalent za koncert, dołączący do pokwi towań za najbliższy abonament specjalne znaczki na „Pomoc Zimową” w cenie 1 zł. dla radiosłuchaczy w miastach, oraz 50 gr. dla ludności wiejskiej.

KINO „EDEN” I Aleja, 12.
Tylko raz w tygodniu! Tylko do SOBÓDY!
Film dla wszystkich!
W sobotę i niedzielę o godz. 7 i pół w poł. oraz w poniedziałek, wtorek i środę o 8 po poł.
Specjalne przedstawienia słynnego, niestworzonego filmu
„NA SYBIR”
JAK NASI OJCOWIE WALCZYLI Z CARATEM
Jadwiga Smosarska — Adam Brodzisz — Bogdan Białyński — Samborski
I wiele innych niezłomych i rólach głównych.
Wszystkie miejsca 50 gr. Łata 80 gr. (razem z dopł.).
Pamiętajcie! TYLKO RAZ DZIENNICIE!

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. i jutro, w niedzielę 21 b. m., trzy razy t. j. o godz. 3.30, 5.45 i 8.30 ostatnie występy świętego artysty teatrów „Narodowego” i „Polskiego” w Warszawie p. J. Boneckiego, który pożegnany przez częstochowską publiczność w doskonałej komedii W. Wernera p. t. „Ludzie na krze”.

— Odczyt w Straży. Dziś, w niedzielę, o godz. 14.30 w sali Straży instruktorka wojewódzka Związku Straży Pożarnych R. P. p. Z. Szkocna wygłosi odczyt na temat „drużyn samarytańsko-pożarniczych”, jakie w ostatnich czasach powstają przy strażach ochotniczych.

Na odczyt ten Zarząd Straży zaprasza panie, które chciałyby się zapoznać z pracą samarytańską, prowadzoną przez Straże pożarne i w przyszłości zechciałyby utworzyć przy Straży Częstochowskiej taki oddział. — Wejście bezpłatne.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. W poniedziałek, dn. 22 bm., o godz. 20 punktu ałnie odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Na porządku obrad kilka spraw, wymagających ze względu formalnych powtórnego uchwały, jak np. kupno gmachu teatru, dalej drobne zmiany gruntów oraz wyjaśnienia na wnioski, złożone na Radzie Miejskiej w dniach 30 grudnia 1936 r. i 21 stycznia r. b.

Na skutek rozszewiania oszczerstw i fałszywych wieści przed LOJKA Tadeusza, jakoby nie był inwalidą wojennym t. p.

Zamieszczam na tym miejscu ostateczne dla LOJKA Tadeusza, zam. w Częstochowie ul. Al. Kościuszki 15, że niezależnie od skierowanej sprawy dnia 17.XII.36 r. od sierlowanej przez Okręgowego Sądu Krolewieckiego w Kielcach skieruje sprawę do Sądu Grodzkiego w celu podłączenia wymienionego do odpowiedzialności karnej.

Józef Ptaszyński

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.
W sobotę dn. 20 b. m. o godz. 20-ej w lokalu własnym, Kilińskiego 13, odbędzie się wieczór warszawski z artystycznym udziałem Grupy Lit-arsy.

W poniedziałek o godz. 16.30 p. Z. Brykaska wygłosi pogadankę p. t. „Jak prowadzić zebrania walne i inne”, po czym nastąpi lekcja praktyczna prowadzenia zebrad.

Pograżonemu w głębokim żalu kolezda naszemu Stanisławowi z powodu śmierci ukochanej jego matki

ś. p. **MARII KINDERMANOWEJ** składamy z głębi serca płynące wyrazy współczucia.

KL VIII g. R. Traugutta.

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia z powodu śmierci

Marii Kinderman

składają swemu dyrektorowi Pracownicy firmy „EDKA”.

Zacząło się na spotkaniu w parku — skończyło się w stopni ołtarza. To arcywesoły spłot wydarzeń w najweselejszej komedii miłosnej

TYDZIEŃ PRZED SLUBEM

W roli głównej bohaterka „Pana z milionami” **JEAN ARTUR** i **HERBERT MARSHALL**.

Film realizacji **FRANCA CAPRA** — Humor — Radość — Miłość

Dzisiaj w Kinie „STYLOWY”

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Siedem wniosków nagłych i interpelacji radzieckiego Koła Narodowego

Jak już donieśliśmy w zamieszczonym we wczorajszym numerze „Gonia Cześć” obszerniejszym sprawozdaniu, w ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym nowym prezydentem Czestochowy p. J. Szczodrowski wygłosił swoje oświadczenie programowe tudzież radzieckie Koło Narodowe przedstawiło swoją deklarację ideową.

Po załatwieniu sprawy nabycia gmachu teatru, o czym również pisaliśmy wczoraj, w dalszym ciągu posiedzenia Rada Miejska rozpatrzyła szereg spraw, figurujących na porządku obrad.

O estetyce budynków.

Rozpatrzone więc wniosek Magistratu w sprawie zatwierdzenia przepisów miejscowych o budowie poszczególnych elementów elewacji budynków i urządzeń, związanych z budynkami, a wywołujących na ich zewnątrzny wygląd. Wniosek ten, wprowadzający szereg zmian w dotychczas obowiązujących przez pisanie, podkutywany był względami na podniesienie estetyki budynków. — W związku z tym przyjęto dezyderat r. Zarząckiego (Koło Nar.), aby Magistrat przed posiedzeniem Rady dostarczał radnym projekty zmian i poprawek, celem zapoznania radnych z obfitym materiałem, trudnym do „dorywczego” dyskusowania.

Pożyczka 50.000 zł.

Przystąpiono do rozpatrzenia wniosku Magistratu o zaciągnięcie z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Oszczędnościowo-Zapomogowego pożyczki długoterminowej w kwocie 50.000 zł. na spłatę najuciążliwszych zobowiązań. Pożyczka spłacać ma być w ciągu 15 lat, oprocentowana jest na 2 i pół proc.

Nie 600.000, lecz 180.000 zł. w kasie.

W związku z tym wnioskiem p. prezydent Szczodrowski wyjaśnił, iż pożyczka 50.000 zł. zużyta ma być na spłatę długów, wynikających z planu oddłużeniowego. Wykazane ostatnio saldo kasowe wynosi 596.000 zł. razem z wociągami i kanalizacją. Salda takie były już wykazywane, np. w r. 1934 wynosiło saldo 580.000 zł., w r. 1936 — 378.000 zł., ostatnio na dzień 25-go stycznia r. b. — 596.000 zł., ale nie odjęto od tej sumy tych należności, które powinny być już wypłacone, jak zadłużenia 81.000 zł., Ulenowi 70.000 zł., przelew z rezerwy 151.000 zł., rachunki Elektryczni — 39.000 zł. i t. d., razem 414.474 zł., gdy zaś tę sumę odejmiemy, to saldo netto wynosi 182.409 zł. Mówię to dlatego, że nie mogę brać odpowiedzialności, że zastaliśmy w kasie 600.000 zł. Już spłacić musieliśmy 250.000 zł., jak Ubezpieczalni i t. d., a więc ta pożyczka 50.000 zł. jest konieczna na spłatę uciążliwych zobowiązań. W stosunku do przedsiębiorców miejscowych pozostaje zadłużenie jeszcze 252.000 zł. do końca roku budżetowego.

W dyskusji zabrał głos r. Zarzecki (Koło Nar.), podnosząc sprawę wypiat przed sędziorem i dostawcom Magistratu. Dostawcy potrącaли duże sumy, bo Magistrat nabył handlowym sposobem reguluje należności, nie placąc w 100 proc. Magistrat urywa należności w grubych sumach, na co dostawcy w przynusowej poniekąd sytuacji muszą się godzić. Ale też w tych warunkach Magistrat nigdy nie będzie miał dobrych i rzetelnych ofert na roboty, bo dostawca musi postępować, jak z niepewnym klientem, z góry przewidując straty. To też należy wymagać, aby gospodarka miasta nie była rabunkowa w stosunku i do państwa, i do obywateli, i do dostawcy.

Wniosek o zaciągnięcie 50.000 zł. po-

życzyki uchwalono jednogłośnie.

Budowa łaźni, sprzedaż koszar Zawady.

W komunikatach p. prezydent Szczodrowski poinformował Radę, że na posiedzeniu Zarządu Miejskiego postanowiono przystąpić do sporządzenia planów budowy łaźni miejskiej. Co do sprawy sprzedaży koszar Zawady to przepadała ona narazie, ponieważ według uzyskanego w Warszawie oświadczenia pieniądze, przeznaczone na kupno koszar w Czestochowie, użyte zostaną przez Min. Spraw Wojsk. na koszary w Kaliszu i Grodnie, może jednak uda się sprzedaż koszar Zawady z tym, że Min. Spraw Wojsk. ureguluje należność w trzecim roku budżetowym, a narazie możnaby uzyskane papiery spieniężyć pod zastaw w banku.

Wolne wnioski i interpelacje.

W dalszym ciągu p. prezydent odczytał 7 zgłoszonych przez Koło Nar. wniosków nagłych i interpelacji. Wnioski te skierowane zostały do rozpatrzenia w Zarządzie Miejskim, co do niektórych zaś p. prezydent udzielił wyjaśnień.

Pierwszy z wniosków dotyczył sprawy uchwalonej przez Radę upoważnienia Zarządu Miejskiego do przeniesienia z pozycji na pozycje kredytów w budżecie na r. 1936-37. (virement).

O pracę nad budżetem.

Drugi wniosek z uwagi na to, że posiedzenie budżetowe powinno być zwołane na 2 miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego 1 kwietnia, domagał się przedłożenia Radzie preliminarza budżetowego w najkrótszym czasie, a najpóźniej do dn. 15 marca r. b. W odpowiedzi p. prezydent oświadczył, że zwłoka nastąpiła wskutek zmiany na stanowisku prezydenta, ale możliwe, że budżet do 15 marca będzie na komisji fin.-budżetowej.

Jak wygląda pomoc najbiedniejszym?

Trzeci z wniosków zwał Zarząd Miejski do przedłożenia Radzie sprawozdania co do akcji pomocy najbiedniejszym, a więc, jaki jest udział Zarządu Miejskiego w tej akcji, jakie są wyniki zbiorów, jaki jest w zbiorze od świadczeń przemysłowych stopień ofiarności Polaków i żydów oraz jakie są zasady rozdawnictwa zebranych ofiar, w szczególności, czy i w jakim zakresie uwzględniona jest przynależność wyznaniowa i narodowościowa?

Kto ustalił zbyt wysoki kontyngent mięsa rytualnego.

Następna interpelacja głosiła, że w sprawie ilości mięsa rytualnego dla ludności żydowskiej w Czestochowie z ramienia Magistratu zebrał materiały i zredagował opinię urzędnik Magistratu p. Szaja Nierenberg, który m. in. wykażal, że żydzi w Czestochowie spożywają tygodniowo aż 14.250 kg. mięsa rytualnego, co stanowi 40 proc. bitego bydła. — Według rzeczoznawców wycenienie to nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy i nosi cechy tendencyjnego opracowania. Wobec tego interpelanci zapytują, czy znane są p. prezydentowi te dane oraz czy i w jaki sposób zamierza p. prezydent pociągnąć do odpowiedzialności urzędnika, nadużywającego swej władzy dla celów sprzecznych z interesem narodu polskiego?

Nadużycia w Magistracie.

Piąta interpelacja głosiła, że radzieckie Koło Narodowe, dowiedziawszy się o nadużyciach Henryka Jackowskiego, b. naczelnika Wydziału Adm. Magistratu m. Czestochowy, zapytuje, czy p. prezydentowi wiadome są nadużycia H. Jackowskiego i prowadzone w tej sprawie dochodzenie w biurach Magistratu oraz czy i kiedy sprawa tych nadużyć w Ma-

gistracie oddana zostanie do prokuratora?

O ograniczeniu uboju rytualnego.

Szósty wniosek, stwierdzający, że po ustawach o uboju rytualnym na rynku mięsnym w dalszym ciągu panuje monopol żydowski ze szkodą dla producentów i konsumentów Polaków, zawierał apel do Zarządu Miejskiego o szczegółowe poinformowanie Rady w sprawie prowadzonej akcji, mającej wprowadzić na terenie Czestochowy ustawy, ograniczające ubój rytualny.

O kulinijnej regulacyjnej.

Siódma i ostatnia interpelacja Koła Narodowego zapytywała, kiedy zostanie wniesiony na porządek obrad Rady wniosek Koła Nar. z dnia 29. VIII 1936 r. o powołanie komisji do zbadania spraw regulacyjnych miasta.

W związku z tym wnioskiem r. Studnicki (Koło Nar.) przytoczył, że na Ost. Groszu przy regulacji ulic przesuwa się je i rozszerza dowolnie, wskutek czego robotnicy niejednokrotnie wywłaszczani są z posiadanych parceli.

O zbadaniu zarzutów b. prezydenta.

Zabierając głos, r. Porado (Bl. Gosp.) oświadczył, że jeżeli b. prezydent zastał saldo 378.000 zł., a wykazał przy ustąpieniu 600.000 zł., ale z takimi obciążeniami, był to więc bluff. B. prezydent p. Motal w ostatnim swoim przemówieniu publicznym dotknął głęboko pracowników miejskich, należy więc im rehabilitacja ze strony Rady Miejskiej i w tym celu komisja dla uprawnienia administracji powinna zbadać zarzuty, postawione przez b. prezydenta pracowników miejskim.

W sprawie ekspozytury Funduszu Pracy.

Odczytany wniosek nagły Kl. P. P. S. domagał się poczynienia starań o przywrócenie pełnych praw ekspozyturze Funduszu Pracy w Czestochowie, bowiem kompetencje tego urzędu zostały uszczuplone, a stąd wypływają trudności w załatwianiu spraw bezrobotnych i sfer pracowniczych, powodując konieczność wyjazdów do Sosnowca.

KAWIARNIA „GRAND CAFÉ”

TYLKO KILKA DNI W PIŁSUDSKIEGO Nr. 1 DWIE SERIESTRY!

Od soboty 20 lutego 1937 r. codziennie o godz. 6 wiecz.

slany koncert

Bałałajkowy ze śpiewami

Znanego wirtuoza **EUGENJUSZA DUBROWINA.**

W PROGRAMIE: Najlepsze i najnowsze pieśni, romanse, tangi, walce i syberyjskie pieśni, codziennie dancing.

Sędzia śledczy z Czestochowy

na śledztwie po stronie niemieckiej.

18-go lutego 1937 r. w miejscowości Bodzanowiec, obecnie Grenzruh, po stronie niemieckiej w Opolskim, odbyła się specjalna konferencja porozumiewawcza sędziego śledczego Boguckiego z Czestochowy z prokuratorem Rzeszy Gerhardem Seiteltem w sprawie napadów rabunkowych, jakich dopuścili się obywatele polscy na terenie Niemiec.

Po konferencji zostało przesłuchanych kilku świadków oraz wydano poszkodowanym częściowo odnalezione zrabowane przedmioty.

Nocne dzwony apłel.

W nocy z dnia 20 na 21 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 21 na 22 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydrego, III Aleja 50, p. Zagórskiego — ul. Warszawska.

Z Sądu Okręgowego

Nie ma takiego policjanta, żeby żył do komisariatu zaprowadził.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Altera Rozenblata, sprzedawcy „bałajke”, o stawianie czynnego oporu posterunkowemu.

Napomniany przez policjanta, żeby usunął się z chodnika z koszykiem obwarzanków, odparł, że nie handluje, ale na chwilę przystanął, przynosząc towar. — Wobec tego, że przenoszenie towarów nie jest zabronione, posterunkowy odszedł. Alter Rozenblat, idąc zaś za nim, wykrzykiwał: — „że nie ma żadnego moconego policjanta, któryby odprowadził go do komisariatu, bo on nikogo się nie boi, a „bałajke” nosi nawet do samego śledczego.”

Policjant nie ułaski się widocznie „protekcji” Altera Rozenblata, na którą się powoływał, bowiem wziął go za kark

Kino „LUNA” Początek g. 8.30

Dzisiaj i wniadzię 21 b. m. poraz ostatni! Film szpiegowski

SUZY

W rol. gł.: **JEAN HARLOW, FRANCHOT TONE I CARY GRANT**

Nad program: **FLIP I FLAP** w komedii p. l.

KOCHANA RODZINKA

Dzisiaj i codziennie do piątku 26 h.m. włączając poranki po cenach popularnych. Najpiękniejszy romans wszystkich czasów

MAYERLING

CHARLES BOYER I DANIELLE DARRIEUX w relach głównych.

Początek o godz. 12.30

Ceny: pół sali 35 i 54 gr.

Zamiebbany stan ulic na peryferiach.

Następny wniosek P. P. S. domagał się wodociągów i kanalizacji, oświetlenia i regulacji ul. Sliskiej.

W dalszym ciągu r. r. Studnicki, Deska, Rumaniek i in. przedstawili zamiebbany stan ulic na przedmieściach, jak: Spadzista, Górna, część Mirowskiej, Marysia, Lwowska, Kaszubska, Wolna itd., wnosząc o ich reperację, ułożenie chodników, oświetlenie. Radny Pluta (Ch. D.) przedstawił konieczność uporządkowania pozostałych rozkopów po robotach wod.-kanalizacyjnych, a ogólną wesołość wywołała dowcipna uwaga p. radnego, że „sam wygląd nowego p. prezydenta wskazuje, że robi więcej, niż inni panowie”. Radny Dąbrowski (P. P. S.) wygłosił przemówienie o konieczności rozplanowania szkół i rozbudowy szkolnictwa w Czestochowie, a r. Sokala (Bl. Gosp.) przypomniał o uchwale w sprawie nabycia placu pod budowę szkoły na Ost. Groszu.

W zakończeniu p. prezydent zapowiedział do pp. radnych o punktualne rozpoczęcie posiedzeń i harmonijną, bez zadrażeń w dyskusjach współpracę, po czym zamknął obrady o godz. 10 m. 45

i odprowadził do komisariatu, mimo stawiania czynnego oporu.

W komisariacie Alter Rozenblat pozwolił sobie na szturchańca pod adresem posterunkowego.

Na rozprawie oskarżony wyjaśnił, że policjant wziął go za kark, podniósł jak piórko do góry i zaniósł żywcem do komisariatu. Żeby miał uderzyć policjanta, to nie mógłby tego zrobić, bo by go same policjanty za to zabili na śmierć. — W komisariacie policjant rzucił go na stół. O oporze wtedy nie może być mowy, bo jak on mógł się opierać, gdy policjant nioś go za kark jedną ręką do komisariatu.

Olbrzymiego wzrostu policjant, wystę-

Fabryka Papy Dachowej kompletne urządzenia do obrzynania magazynów do wyderzawienia. Oferty do biura „Renoma” pod „Papa”

Dnia 14 marca r. b. o godzinie 15 w lokalu wina snym przy ul. P. Marji 9, odbędzie się Walne Roczne Sprawozdawcze Zebranie Okręgowego T-wa Rzemieślniczego, a w razie niyprzebycia przepisowej ilości członków, zebranie to odbędzie się tegoż dnia w drugim terminie o godzinie 16-tej.

Upraszam się członków T-wa Rzemieślniczego o punktualne i liczne przybycie na zebranie, na którym w wolnych wnioskach omawiane będą nadto ważne sprawy. Zastrzega się, że prawo głosu posiadać będą członkowie opłacający składki członkowskie, oraz że wnioski należy składać na tydzień przed zgromadzeniem.

OSTRZEŻENIE!

W kronice „Oreduwnik” z dnia 13 lutego r. b. nr. 36, wychodzącej w Poznaniu ukazała się wzmianka, nawiązująca części naszego zmarłego brata ś. p. Juliana Klepacza, w rachubę czego wchodził złośliwość nieznanej nam dotychczas osoby. Z tego powodu zostały wszczęte kroki w celu uklarzenia sprawy i pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej i umniejszenia redaktora pomienionego pisma do odwołania oszczerstego zamieszczonego w „Oreduwniku”.

Zamieszczamy na tym miejscu ostrzeżenie dla wszystkich Rbnočan, aby zaprzestali rozszerzania fałszywych wieści w mowie i piśmie, gdyż wzniesienie złośliwego dobruego mienia na czo zmarłego brata, będziemy pociągali do odpowiedzialności karnej.

Rozdawa Kł... w Kł... 7.

Dziś w niedzielę w Cukierni Ziemiańskiej **Koncert radiowy - 6 pła** Jan Kiepura i Marta Eggerth

pujacy jako świadek zeznał, że gdy niósł Altera Rozenblata, ten chciał mu wyskoczyć z marynarki i potwierdził zarzuty stawiania czynnego oporu.

Sąd skazał sprzedawcę „bajgele” Altera Rozenblata na 2 tygodnie aresztu.

Pożar w Starczy

Dzieci w płonącej szkole.

W dn. 15 b. m. w południe w zagrodzie Ant. Szajera w Starczy (gm. Ręszowice) powstał z niewiadomej przyczyny pożar, który strawił stojącą zdala od drogi oficynę, gdzie mieściła się jedna z sal szkolnych tamtejszej szkoły powszechnej oraz prywatne mieszkanie nauczycielki p. Strzeleckiej, poza tym spaliły się przyległe do tej oficyny zabudowania gospodarskie.

W chwili powstania pożaru w sali szkolnej odbywała się normalna lekcja pod kierownictwem p. nauczyciela Kaz. Hrebienia i nie w klasie nie wiadomo, że ten sam budynek płonął! Kiedy zaś dzieci szkolne spostrzegły przez okno kłęby dymu i okrzyki: „pali się!” usiłowały zalarmować p. nauczyciela — ten zgromił je tylko, by zaprzęstały głupich żartów... Gdy jednak niebezpieczeństwo stało się dla wszystkich widoczne, dzieci wraz z wychowawcą swoim wybiegły z płonącego budynku i przystąpiły energicznie do akcji ratunkowej, wynosząc z klasy ławki i sprzęty szkolne, tudzież ratując także mienie swej pani nauczycielki z sąsiedniej izby.

Podczas akcji ratunkowej dotkliwie zraniona została żona właściciela zagrody 55-letnia A. Szajerowa, którą wypadkowo ugodził spadłem w głowę, miążdzące lewe ucho, jeden z ratowników z Rudnika Małego, gdy zawzięcie rzucał śnieg do ognia. W ogniu płonącej zagrody spaliło się żywcem 10 kur i 1 koza, której nie zdolano wyprowadzić z obórki.


Spalona oficyna położona była w bliskim sąsiedztwie od plebanii w Starczy, a zwłaszcza plebańskich zabudowań gospodarskich, które ocalały dzięki temu tylko, że ich słomiane strzechy pokrywał śnieg i w dodatku usilnie chroniono je także przed ogniem, który, podniecany wiatrem, w tym kierunku właśnie parł, przącać okropnie siedzących na dachu strażaków, że niekiedy wcale nie było ich widać wśród pożogi. Sam ks. proboszcz Kucharski nader czynnie uczestniczył w akcji ratunkowej i kierował nią wraz z energicznym nauczycielem p. Hrebieniem nie tylko około chronienia zagrożonych budynków plebańskich, lecz przede wszystkim przy ratowaniu urządzeń sali szkolnej, by nie dopuścić do zniszczenia ławek i t. p., a następnie nie spowodować przerwy w nauce (nie połamano ani jednej ławki!). Wreszcie wspomnieć trzeba, że kilkanaście osób tylko i dzieci szkolne przykładnie uczestniczyło w akcji ratunkowej, reszta zaś, miast ratować mienie bliźniego, biernie przyglądała się tylko pożarowi.

— **Pobici przez awanturników.** Jankowski Józef, zam. przy ul. Najów. Maryi Panny Nr. 7 zameldował w policji, że w dniu 9 bm. na ulicy Narutowicza pobity został przez Leszczyńskiego Kazimierza i braci Szuszkiewiczów.

Również o pobiciu przez tegoż Leszczyńskiego Kazimierza zameldował Jan Maślanka, zam. przy ul. Botanicznej Nr. 23/25.

— **Zameldował o pobiciu syna.** Miszta Piotr, zam. przy ul. Cisowej Nr. 19, zameldował w policji, że Kaczmarczyk Agata pobita jego 10-letniego syna Eugeniusza.

— **Też pomysł.** Sijk Michal, zam. przy ulicy Marysi Nr. 4 zameldował w policji, że właścicielka domu Marchewka wyrabiała okno, zmuszając go w ten sposób do opuszczenia mieszkania.



Simone Simon i Herbert Marshall
w poleźnym dramacie

MATURA
wg sztuki W. Fedora.
Od poniedziałku 22-go lutego r. b. w kinie „LUVA”

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiokom

ROMANA PEŁKI
a w szczególności Dyrekcji i Pracownikom fabr. przetwórczoj ziemliaczanych „Złoty Potok”, pp. Gosek oraz Kolegom, składa serdeczne „Bóg zapłać”
RODZINA.

OSTATNIE WIADOMOSCI

KS. KENTU W NIEMCZECH.

Berlin, 20.2. — Do Niemiec przybywa brat króla angielskiego książę Kentu z małżonką. Para książęca przybędzie do Monachium, gdzie gościć będzie 3 tygodnie u siostry żony ks. Kentu, hrabiny Toerring.

Zacięta walka gazona między policją i robotnikami.

Waukegan (Illinois), 20.2. — W zakładach towarzystwa „Fanstel Metallurgical Corporation” w Waukegan, doszło do zaciętej walki pomiędzy miejscową policją, a grupą 150 strajkujących, którzy nie chcieli opuścić zabudowań fabrycznych. Obie strony walczyły z niestychaną zaciętością. Policją kilkakrotnie przysyłała szturm do obsadzonej przez robotników fabryki, używając bomb z gazami łzawiącymi. Bomby te były wrzucane do środka zabudowań przez okna. Robotnicy, którzy zabarykadowali się wewnątrz, odpowiadali na bomby łzawiące strumieniami gryzących chemikali, wyrzucanymi z pomp ogniowych, w kierunku napastników, z pomiędzy których wielu zostało ranionych. Po dwugodzinnej walce oblegających i obłożeni byli kawkowicie wyczerpani.

ni działaniem gazu, co zmusiło policję zawiesić obłożenie fabryki. Wobec tego policja użyła pomp ogniowych i skierowała strumienie wody pod silnym ciśnieniem przeciwko strajkującym. Następnie wdrapali się policjanci po 15 metrowych drabinach na dach zabudowań, skąd rzucili setki bomb łzawiących do wnętrza zajętych budynków. W obronie swej robotnicy puścili w ruch wentylatory, które szybko wypchnęły gaz na zewnątrz. W końcu przecięto robotnikom dopływ prądu elektrycznego. Gdy się okazało, że wszystkie sposoby zawożda, zawięzwała policja telefonicznie z Chicago dalszej pomocy, jakoteż wysłała inną silniejszą działającą gaz. W mieście wskutek wiadomości o zaszytych walkach, panuje wielkie wzburzenie.

DYMIŚJA KIEROWNIKA REFERATU ZYDOWSKIEGO Z MINISTER.

Warszawa, 20.2. — Aleksander Hałffick, kontraktowy radca, kierownik referatu żydowskiego w min. spr. wewnętrznych, został zwolniony z zajmowanego stanowiska i ze służby państwowej.

Katastrofa kolejowa w Gdyni

KIEROWNIK POCIĄGU ZABITY.
Gdynia, 20.2. — Dziś rano na dworcu w porcie gdynińskim wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy z Gdańska wpadł na tor, zajęty przez wagon z węglem. Wskutek zderzenia wiele wagonów zostało rozbitych. Kierownik pociągu z Gdańska Franciszek Hirsz poniósł śmierć na miejscu.
Pozostając winę katastrofy dyżurny ruchu i trzech zwroniczy zostali aresztowani.

— **Uruchomienie agencji p. t. Złoty Potok Czeszczołowski.** Z dniam 10 lutego 1937 r. uruchomiona została agencja p. t. 3-go stopnia w osadzie Janów, gm. na Potoku Złoty, pow. Czeszczołowa, woj. Kielce, pod nazwą: „Złoty Potok Czeszczołowski”.

OGŁOSZENIE.

Czeszczołowski Obwód Powiatowy L. O. P. P. stosownie do art. 19 ust. 4 statutu L. O. P. P. zawiadamia, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Obwodu Powiatowego L. O. P. P. odbędzie się w dn. 7 marca 1937 r. o godz. 11-jej i 1-szym tominie, a o 11.30 w 12-gim terminie w sali nr. 8 bez gmachu Zarządu Miejskiego w Czeszczołowie, bez względu na ilość przybytych delegatów, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zarządzenie Walnego Zgromadzenia przez Prezesa Obwodu Powiat. LOPP, 2. Wybór Prezydenta Walnego Zgromadzenia, 3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia 4. Sprawozdanie ogólne z działalności za rok 1935, 5. Sprawozdanie kasowe, 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 7. Uchwalenie planu prac na rok bieżący, oraz uchwalenie wniosków na Walne Zgromadzenie Okręgu Wolewodzkiego LOPP, 8. Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 9. Wybór i delegata i 1 zastępcy na Walne Zgromadzenie Okręgu Wolewodzkiego LOPP, 10. Wnioskii Kół zgłoszone w myśl § 19 ust. 5 statutu LOPP.
- Obwód Powiatowy L. O. P. P. usilnie prosi, ażeby na Walnym Zgromadzeniu każde Kolo Miejscowe reprezentował delegat, a Kolo Szkolne opiekun.

Z teatru Kameralnego

„Mysz kościelna” — komedia w 3-ach aktach Wł. Fodora.

„Mysz kościelna” jest jednym z dawniejszych utworów słynnego dziś autora „Matury”, Władysława Fodora, ale nie straciła nic na aktualności. Temat bezrobotnej inteligencji był od kilku lat i, niestety, ciągle jeszcze jest na czasie, a ten właśnie podkład ma sztuka Fodora. Tylko, aby nie zaszło nieporozumienie — to nie próba scenicznego roztrząsania problemu, dramat i skarga, lecz słoneczna bajka o bezrobotnej burżuazji, trzy akty historii w miarę sentymentalnej, tryaskającej szczerym humorem, o rozlewkawiającym przebiegu zdarzeń. Jeszcze jedna odmiana bajki o nowoczesnym Kopiczku, który zdobył królewicza, zaklepiego tu w osobę prezesa banku. Temat nie nowy, ale zawsze miło to ucieszyć się bodaj scenicznym szczęściem dzielnej, uczciwej, biednej dziewczyny, która zdołała cichutko „przeżyć się” na posadę i do serca pana barona. Stąd tytuł: „Mysz kościelna”.

barona, odwróżyła z finezją i swobodą p. H. Wańska. Dobry typ groteskowy erotycznie nastroszonego hrabiego dał p. R. Urbański, a humor również wniósł p. S. Gołczewski, jako podstarzały wrodek ni bankowy. Młodzieńczym synem barona był p. Mirski, w epizodzie występował p. J. Janota. — Oprawa dekoracyjną p. F. Krassowskiemu nadzwyczaj staranna i efektowna w szarmonizowanej całości pełnych estetyki nowoczesnych wnętrz, jak i w pomysłach: np. biurko-bar, a zwłaszcza w II i III-cim aktach, daleki widok Paryża nocą z oświetlonymi oknami domów.
Publiczność, zadowolona z miłego wieczoru, bawia się doskonale i darzyła artystów hucznymi oklaskami, co wróży, że „mysz kościelna” na dłużej zadomowi się w naszym teatrze. (—j.)

Trudno jeszcze poznać w tym utworze pióro późniejszego autora świetnej „Matury”. Chyba w jednej znakomitej scenie pierwszego aktu, gdy bezrobotna stenotypistka wywalcza sobie posadę sekretarki prezesa — barona w wielkim banku wiedeńskim. Ta scena, ujęta w brawurowym skrócie prawdy naszych czasów, grająca wszystkimi akcentami uczucia i rozbajającego komizmu, — to już zapowiedź dzisiejszego Fodora o wyrobionym nazwisku dramatopisarskim.

Kino „Atlantic” wyświetla bardzo oryginalny w pomysł, wartościowy film p. t. „Skamieniały las”. Już samo posępne to obrazu: dzika, tchnąca martwością pustynia i samotny bar-przystanek obok spowitej w tumany kurzu, zaniedbanej drogi dla zrzadka przejeżdżających aut stwara nastroj ponury, ale niezbędny dla dziwnych spraw, które się tu rozegrają. Oto w barze jest piękna dziewczyna, znudzona ciągłą samotnością na pustyni, a w prostackim otoczeniu znajdująca jedyny pokarm dla serca, ducha i marzeń w tomiku poezji. Pewnego dnia zawdrował do baru znudzony rozbitek żywoy, poeta-awanturnik. Od tego momentu snuje się przedziwna historia miłosna i najniezwyklesza przyszoła: scitany przez policje herst bandytów, bezlitosny morderca na czele swej szajki zbirów, szukając schronienia, uwieził pod terosem wszystkich obecnych w barze wraz z przygodnym gościem, bankierem, i jego wyzbity żuźdeną żoną. Jak różnie reagują ci wszyscy ludzie na grożącą im każdej chwili śmierć z rąk bandyty, neglując uczucie, charakter i myśli, a przy tym między młodym poetą-stracencem i krwawym zbirem ujawnia się dziwne podobieństwo impulsów działania: obaj poświęcają życie i każdy dla swej ukołchanej dziewczyny. Oczywiście, w praktyce dnia trudno sobie wyobrazić bandytę, wdającego się w dyskusje nad psychologicznymi problemami, to prawda też, że temat jest czysto literacki, ale ujęcie ma ciekawe. Sceny pościgów, obawy, strzelaniny i t. p. są w tym filmie tylko ubocznyimi akcesoriami. Leslie Howard i Bette Davis w głównych rolach grają doskonale. — Nad program tygodnik, groteska rysunkowa i dodatki. (—j.)

Kronika sportowa

Polska przegrywa z Kanadą 2:8.

W ramach hokejowych mistrzostw świata w Londynie Polska rozegrała mecz z najlepszymi hokeistami świata Kanadą, przegrywając 2:8 (1:3, 0:3, 1:2). Polacy wykazali bardzo dobrą formę, chociaż przegrana z góry była przesądzona. Walczyli oni bardzo ambitnie i ofiarnie, a okresami udawalo im się nawet zagrozić bramce Kanadyjczyków.
Pierwszą bramkę zdobyli Kanadyjczycy w 5-tej minucie, w trzy minuty później udało im się podwyższyć wynik do 2:0. W 11-tej minucie następuje atak Polki, krązek przejmuję Wołkowski, który podaje Marchewczykowi. Ten ostatni umieszcza krązek w siatce. Zdobycie bramki przez Polaków powitało kilka tysięcy widzów oklaskami. W 14-jej minucie pada trzecia bramka dla Kanady, ustalając wynik pierwszej tercji. W tym okresie bramkarz polskiej drużyny Przedziecki obronił bardzo skutecznie szereg ataków Kanady.

W drugiej fazy gry Kanadyjczycy bez wielkiego wysiłku uzyskali trzy bramki w 1-jej, 8-jej i 10-jej minucie. Po drugiej tercji zaim Kanada prowadzi 6:1.

W trzeciej tercji Polacy grają świetnie, a niejednokrotnie dorównują Kanadyjczykom. Wszystkie ataki podjęte przez Kanadyjczyków załamują się na obronie Polaków. W 14-tej minucie, a więc na minutę przed końcem Kanadyjczycy z wypadu zdobywają 8-mą z kolei bramkę. Polacy rewanżują się natychmiast przez Marchewczyka, ustalając w ten sposób wynik dnia.

Kino „Swit” || Największa zagadka kryminalna wszystkich czasów **Morderstwo na okrecie Mammoth** w filmie **Concertina** || PORANFKI: w niedzielę 21-go lutego o godz. 12:30 w południe **Estetni Ataman Anienkow.**

Ze świata



DZIESIĄTKI TYSIĘCY

ZADOWOLONYCH POSIADACZY
NAPEWNO DORADZI WAM KUPNO
ODBIORNIKA TELEFUNKEN

RADIO TELEFUNKEN

GWARANCJA DOBROCI - ZAUFANIE TYSIĘCY

Zakaz handlu domokrażnego w Belgii

DLA KUPCÓW ŻYDOWSKICH Z POLSKI.

Z Brukseli donoszą: Rząd belgijski zakazał znacznej ilości kupcom żydowskim obywatelom polskim, prowadzenia handlu domokrażnego z dniem 30 kwietnia. Rozporządzenie to jest równoznaczne z wydaleniem ich z Belgii. Prawo dalszego pobytu otrzymali jedynie ci, którzy od 10 lat mieszkają na terytorium królestwa belgijskiego.

Jak wiadomo, już w roku ubiegłym kupcy żydowscy otrzymali nakaz opuszczenia Belgii, lecz wskutek interwencji naszych przedstawicieli, jak również wybitnej pomocy, jaką okazał im poprzedni wicepremier Emil Vandervelde, rozporządzenie to zostało czasowo uchylone. Powodem

podobnego wystąpienia rządu belgijskiego jest to, iż kupiectwo belgijskie oskarża domokrażców żydowskich o nieuczciwą konkurencję. Poza tym nie płacą oni podatków, względnie minimalne, gdyż nie można sprawdzić ich dochodów z tego powodu, iż nie prowadzą oni ksiąg handlowych. To ostatnie stało się też powodem wystąpienia rządu belgijskiego. Przyczem nie można je wytłumaczyć kryzysem, gdyż ten w Belgii należy już do przeszłości.

W roku ubiegłym ogólna liczba domokrażców żydowskich obywateli polskich, którzy mieli być wydalenymi z Belgii, wynosiła 1000. Rząd belgijski zgadzał się wówczas zostawić ich

pod warunkiem, iż Polska przejmie na siebie część długów dawnej Rosji carskiej, w stosunku procentowym odpowiadającym terytorium b. Imperium wchodzącego w skład Rzplitej. Chodziło tu o pożyczkę na budowę kolei wiedeńskiej.

Rzecz prosta, iż ta niezwykła propozycja spotkała się z odmową. W chwili obecnej liczba tych domokrażców zmalała o połowę. Część ich przeniosła się do Francji i Luksemburga.

Niezależnie od interwencji przedstawicieli polskich, poparcie swe przyrzekł im również były wicepremier Vandervelde.

DRUKI do Ubezpieczalni Społecznej
w Księgarni i sklepie „GONCA”
II Aleja 26, tel. 20-50.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa).
W drugim dniu ciągienia I-szej klasy 38-mej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, wygrane padły na numery następujące:

Pierwsza dzienna wygrana 5000 zł. Nr. 60751.
10.000 zł. nr. 146446.
5.000 zł. nr. 162636.
Po 1.000 zł. na N-ry: 19817 179643 188776.
Po 500 zł. na N-ry: 28260 30338 44068 63057 68259 7988 130126.
Po 400 zł. na N-ry: 33069 44047 102840 109675 163251 176799 186649.
Po 200 zł. na N-ry: 10673 12970 51004 55883 63236 110221 114878 146943 155425 157768 182685.
Po 150 zł. na N-ry: 218 606 18202 18778 25731 28830 33267 34973 37438 39133 43374 45052 51657 54274 61189 63884 87181 108710 110750 127544 151065 161518 162351 169962 170286 176979 182778 191434.

Po 100 złotych na N-ry:

1252 498 917 2136 7010 5018 826 7018 570 701 810 862 385 9133 237 315 687 789 10164 2619 919 11340 626 15539 631 367 16041 76 221 472 619 21012 805 19 941 19123 20661 920 21208 790 838 27027 200 383 609 56 81 96 865 23163 861 24066 201 5 26428 608 27121 602 38 729 28186 305 474 29781 834 63 30058 483 31575 713 200 32112 76 698 33251 675 878 34581 35114 80 482 772 36764 391 742 404 30252 153 40033 129 857 41034 157 623 787 881 42604 823 36 943 43005 441 606 44314 683 423 45047 371 82 46063 254 625 40 47949 72 48116 272 633 873 49165 492 9027 50023 708 51122 84 790 420 529 52357 456 974 53336 54356 55272 715 56039 455 57606 39 870 93 59093 361 424 690 6413 60808 61367 468 62267 327 16 749 56 63921 61963 71 261 66579 6712 68430 69132 36 576 746 74028 71601 20 750 883 72104 386 900 67 73234 574 74991 75343 54 644 80 85.

76065 975 77125 29 237 575 78213 359 616 927 79218 80411 799 81054 792 911 82277 317 84214 30 571 86508 21 87586 88616 805 89999 756 820 78 90224 332 37 418 91293 888 93280 994 94034 43 19 49208 689 945 96773 97288 562 98104 40 70 940 99439 100215 663 908 101726 102322 103706 104180 654 865 106674 266 435 879 107053 421 108103 794 109938 114 379 110800 111011 517 112018 140 336 847 113683 743 816 97 119179 114248 906 117365 511 609 118851 97 637 119179 834 120584 121991 522 602 122114 528 123129 92 713 124574 125030 34 282 775 97 848 998 126609 726 127350 89 683 799 128114 862 129344 13201 265 617 57 131252 142 132474 617 133017 291 781 881 134483 896 718 135024 342 522 136742 137160 609 138631 139476 140778 141476 601 746 949 143293 609 75 144238 352 504 654 74 988 145352 16027 266 555 825 145735 35 382 400 34 535 148227 149017 643 151029 315 654 254 156148 512 702 812 157566 640 743 819 158060 338 159364 634 713 162029 161183 239 162213 733 163029 52 574 763 164286 330 32 165060 302 938 166060 167161 685 168556 786 893 169977 175 289 320 946 171400 174242 589 173357 175294 491 773 899 17680 130 72 550 718 915 80 177761 578 701 70 178179 99 179236 409 689 180031 77 597 647 971 181899 182305 946 183062 184031 185003 120 685 186383 191076 794 836 944 188112 487 504 821 189571 189673 192068 323 193246 703 992 194160 274 674 34 941 97.

Po 50 złotych na N-ry:

144 776 1604 805 65 404 2231 750 862 945 3168 560 956 404 975 2088 219 551 771 6870 7059 131 344 406 959 827 421 548 685 878 9881 10579 85 641 71 723 809 85 972 80 11111 226 841 1432 91 12001 575 13208 292 95 637 68 865 931 81432 91

CIĄNIENIE DRUGIE.

Po 100 zł. na N-ry:
459 678 781 849 1317 890 2643 751 3659 713 4783 554 7718 8253 557 9414 1072 616 835 8062 2714 18508 15252 16511 734 945 1734 92 869 18907 19935 20329 21921 22255 23962 24064 481 25857 26199 20524 844 31360 33125 359 491 35497 910 36122 86 37390 807 6.

38465 39334 40269 84 460 41228 42362 43589 44201 46957 46259 975 47933 48317 70 451 9591 806 67 58101 59033 70 130 61160 201 62016 753 62007 215 75 511 67 64415 65097 787 66834 671 61784 818 68438 97 906 69487 71352 467 786 814 73564

Po 50 złotych na N-ry:
15 090 zł. na N-ry 70285.
2 000 zł. na N-ry 104091.
1 000 zł. na N-ry 68205 150696 165101.
500 zł. na N-ry 60638 132226 133442 179140 185737
400 zł. na N-ry 27981 121403 125075 143948 164665 17422 188107.

Po 200 zł. na N-ry:
8925 13666 27009 34526 35606 42367 68017 71437 04554 134416 159297 175223 181177.

Po 150 zł. na N-ry:
42527 48165 50259 55211 74251 91028 105921 100472 110340 116784 122667 134347 128035 134667 135042 137790 155584 159598 164998 181630 194577.

CIĄNIENIE TRZECIE.

20 000 zł. na N-ry 70285.
15 090 zł. na N-ry 104091.
2 000 zł. na N-ry 22841 26865.
1 000 zł. na N-ry 68205 150696 165101.
500 zł. na N-ry 60638 132226 133442 179140 185737
400 zł. na N-ry 27981 121403 125075 143948 164665 17422 188107.

Po 200 zł. na N-ry:
8925 13666 27009 34526 35606 42367 68017 71437 04554 134416 159297 175223 181177.

Po 150 zł. na N-ry:
42527 48165 50259 55211 74251 91028 105921 100472 110340 116784 122667 134347 128035 134667 135042 137790 155584 159598 164998 181630 194577.

Po 100 zł. na N-ry:
1252 498 917 2136 7010 5018 826 7018 570 701 810 862 385 9133 237 315 687 789 10164 2619 919 11340 626 15539 631 367 16041 76 221 472 619 21012 805 19 941 19123 20661 920 21208 790 838 27027 200 383 609 56 81 96 865 23163 861 24066 201 5 26428 608 27121 602 38 729 28186 305 474 29781 834 63 30058 483 31575 713 200 32112 76 698 33251 675 878 34581 35114 80 482 772 36764 391 742 404 30252 153 40033 129 857 41034 157 623 787 881 42604 823 36 943 43005 441 606 44314 683 423 45047 371 82 46063 254 625 40 47949 72 48116 272 633 873 49165 492 9027 50023 708 51122 84 790 420 529 52357 456 974 53336 54356 55272 715 56039 455 57606 39 870 93 59093 361 424 690 6413 60808 61367 468 62267 327 16 749 56 63921 61963 71 261 66579 6712 68430 69132 36 576 746 74028 71601 20 750 883 72104 386 900 67 73234 574 74991 75343 54 644 80 85.

76065 975 77125 29 237 575 78213 359 616 927 79218 80411 799 81054 792 911 82277 317 84214 30 571 86508 21 87586 88616 805 89999 756 820 78 90224 332 37 418 91293 888 93280 994 94034 43 19 49208 689 945 96773 97288 562 98104 40 70 940 99439 100215 663 908 101726 102322 103706 104180 654 865 106674 266 435 879 107053 421 108103 794 109938 114 379 110800 111011 517 112018 140 336 847 113683 743 816 97 119179 114248 906 117365 511 609 118851 97 637 119179 834 120584 121991 522 602 122114 528 123129 92 713 124574 125030 34 282 775 97 848 998 126609 726 127350 89 683 799 128114 862 129344 13201 265 617 57 131252 142 132474 617 133017 291 781 881 134483 896 718 135024 342 522 136742 137160 609 138631 139476 140778 141476 601 746 949 143293 609 75 144238 352 504 654 74 988 145352 16027 266 555 825 145735 35 382 400 34 535 148227 149017 643 151029 315 654 254 156148 512 702 812 157566 640 743 819 158060 338 159364 634 713 162029 161183 239 162213 733 163029 52 574 763 164286 330 32 165060 302 938 166060 167161 685 168556 786 893 169977 175 289 320 946 171400 174242 589 173357 175294 491 773 899 17680 130 72 550 718 915 80 177761 578 701 70 178179 99 179236 409 689 180031 77 597 647 971 181899 182305 946 183062 184031 185003 120 685 186383 191076 794 836 944 188112 487 504 821 189571 189673 192068 323 193246 703 992 194160 274 674 34 941 97.

Po 50 złotych na N-ry:
144 776 1604 805 65 404 2231 750 862 945 3168 560 956 406 975 2088 219 551 771 6870 7059 131 344 406 959 827 421 548 685 878 9881 10579 85 641 71 723 809 85 972 80 11111 226 841 1432 91 12001 575 13208 292 95 637 68 865 931 81432 91

Po 100 złotych na N-ry:
1252 498 917 2136 7010 5018 826 7018 570 701 810 862 385 9133 237 315 687 789 10164 2619 919 11340 626 15539 631 367 16041 76 221 472 619 21012 805 19 941 19123 20661 920 21208 790 838 27027 200 383 609 56 81 96 865 23163 861 24066 201 5 26428 608 27121 602 38 729 28186 305 474 29781 834 63 30058 483 31575 713 200 32112 76 698 33251 675 878 34581 35114 80 482 772 36764 391 742 404 30252 153 40033 129 857 41034 157 623 787 881 42604 823 36 943 43005 441 606 44314 683 423 45047 371 82 46063 254 625 40 47949 72 48116 272 633 873 49165 492 9027 50023 708 51122 84 790 420 529 52357 456 974 53336 54356 55272 715 56039 455 57606 39 870 93 59093 361 424 690 6413 60808 61367 468 62267 327 16 749 56 63921 61963 71 261 66579 6712 68430 69132 36 576 746 74028 71601 20 750 883 72104 386 900 67 73234 574 74991 75343 54 644 80 85.

76065 975 77125 29 237 575 78213 359 616 927 79218 80411 799 81054 792 911 82277 317 84214 30 571 86508 21 87586 88616 805 89999 756 820 78 90224 332 37 418 91293 888 93280 994 94034 43 19 49208 689 945 96773 97288 562 98104 40 70 940 99439 100215 663 908 101726 102322 103706 104180 654 865 106674 266 435 879 107053 421 108103 794 109938 114 379 110800 111011 517 112018 140 336 847 113683 743 816 97 119179 114248 906 117365 511 609 118851 97 637 119179 834 120584 121991 522 602 122114 528 123129 92 713 124574 125030 34 282 775 97 848 998 126609 726 127350 89 683 799 128114 862 129344 13201 265 617 57 131252 142 132474 617 133017 291 781 881 134483 896 718 135024 342 522 136742 137160 609 138631 139476 140778 141476 601 746 949 143293 609 75 144238 352 504 654 74 988 145352 16027 266 555 825 145735 35 382 400 34 535 148227 149017 643 151029 315 654 254 156148 512 702 812 157566 640 743 819 158060 338 159364 634 713 162029 161183 239 162213 733 163029 52 574 763 164286 330 32 165060 302 938 166060 167161 685 168556 786 893 169977 175 289 320 946 171400 174242 589 173357 175294 491 773 899 17680 130 72 550 718 915 80 177761 578 701 70 178179 99 179236 409 689 180031 77 597 647 971 181899 182305 946 183062 184031 185003 120 685 186383 191076 794 836 944 188112 487 504 821 189571 189673 192068 323 193246 703 992 194160 274 674 34 941 97.

Po 50 złotych na N-ry:
144 776 1604 805 65 404 2231 750 862 945 3168 560 956 406 975 2088 219 551 771 6870 7059 131 344 406 959 827 421 548 685 878 9881 10579 85 641 71 723 809 85 972 80 11111 226 841 1432 91 12001 575 13208 292 95 637 68 865 931 81432 91

Po 100 złotych na N-ry:
1252 498 917 2136 7010 5018 826 7018 570 701 810 862 385 9133 237 315 687 789 10164 2619 919 11340 626 15539 631 367 16041 76 221 472 619 21012 805 19 941 19123 20661 920 21208 790 838 27027 200 383 609 56 81 96 865 23163 861 24066 201 5 26428 608 27121 602 38 729 28186 305 474 29781 834 63 30058 483 31575 713 200 32112 76 698 33251 675 878 34581 35114 80 482 772 36764 391 742 404 30252 153 40033 129 857 41034 157 623 787 881 42604 823 36 943 43005 441 606 44314 683 423 45047 371 82 46063 254 625 40 47949 72 48116 272 633 873 49165 492 9027 50023 708 51122 84 790 420 529 52357 456 974 53336 54356 55272 715 56039 455 57606 39 870 93 59093 361 424 690 6413 60808 61367 468 62267 327 16 749 56 63921 61963 71 261 66579 6712 68430 69132 36 576 746 74028 71601 20 750 883 72104 386 900 67 73234 574 74991 75343 54 644 80 85.

76065 975 77125 29 237 575 78213 359 616 927 79218 80411 799 81054 792 911 82277 317 84214 3

HUMORI SATYRA

Definicja.

- Co to jest grypa?
 - ???
 - Pomoc zimowa dla lekarzy i aptekarzy.
- Wyrównana metoda.**
- Towarzysz Makarow, kierownik jednej ze szkół moskiewskich spytka towarzysza Iwanowa, agenta G. P. U.
- Wyobraźcie sobie, towarzyszu, pytam dziś jednego z mych uczniów, kto napisał „Eugeniusza Oniegina”, a ten mi odpowiada: „To nie ja!”
- Jak się nazywa ten uczeń?
- Smirnow.

Iwanow zapisał sobie coś w notesie, pożegnał się i poszedł w swoją stronę.

Przez następny tydzień uczeń Smirnow nie przychodził do szkoły.

Po tygodniu telefon do Makarowa:

— Tu Iwanow! Donoszę wam, towarzyszu, że dziś wręczyłem Smirnow przysławie, że to on napisał „Eugeniusza Oniegina”!

Powód.

— Dlaczego bywa pan z żoną wyłącznie w nocnych lokalach?

— Nim ona się ubierze, wszystkie inne są już zamknięte.

To się wyrówna.

— Proszę o rękę pamy! Jaż, ale muszę powiedzieć, że moje dochody, w porównaniu z ogromem uczucia, które rozpięra mi serce, są bardzo nieznaczne.

— Niech się pan nie przejmaj tym, to się z biegiem lat wyrówna...

Wśród żebraków.

— Nie wchodzi! To niebezpieczny dom!

— Czy tam jest żył pies?

— Nie, nawet dają jeść, ale młoda pani sama gotuje!

Odgadywacz myśli.

— Posiadał rzadki dar odgadywania, co kto o nimie myśli.

— Ach, jak to musi być nieprzyjemnie!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

NIEDZIELA, 21 LUTEGO.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę”.
8.03 „Gazetka rolnicza” — red. Stan. Jagiello.
8.18 Audycja dla wsi: 1) Muzyka z płyt, 2) „Zagospodarowanie łak i pastwisk” — pogadanka, wygl. inż. Stan. Mierczyński, 3) Muzyka z płyt.
8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transm. nabożeństwa w kościele OO. Bernardynów (z Wilna). Kazanie pasyjne wygl. ks. kan. dr. Jan Szmigielski. Chór „Hasło” pod dyr. J. Zebrowskiego wygl. Msz. św. Griesbachera „Mater Admirabilis” op. 86. Po nabożeństwie muzyka z płyt (z Wilna). 10.40 Koncert w wyk. zespołu Stef. Rachonia z udz. Lucy Szczępańskiej (stille i płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Otwarcie III-go Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina — transmisja z Kfiru, wars. 13.15 Koncert z okazji 25-letniej działalności Alfreda Stadlera (ze Lwowa). Wykonawcy: orkiestra Filharmon. pod dyr. Alf. Stadlera, chór mieszany: Polak Tow. Muz., „Lutnia-Macierz”, chór robotniczy; chóry męskie: Akademię „Bard”, „Echo-Macierz”, „Harta”, Kolejowego P. W., Legionistów Polskich, Techniki i Medyków Wester., M. Popowiczówna (sopran), Wanda Matlauschówna (akomp.) Słowo o kompozytorze wygl. R. Prągoskiego. 14.00 Transm. z Łodzi fragmentu meczu bokserskiego Polska — Austria. 14.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego z udz. H. Huzarskiej (pisa) i K. Czekotowskiego (spiew). 15.30 Audycja dla wsi: 1) „Zradiofonizowana wieś — Chelmska Ma-

ła”, 2) Przegląd rynków produktów rolnych — w oprac. red. O. Siempi. 16.00 Koncert reklamowy. 16.25 Kameralny Teatr Wybrzeźni: Wznowienie słuchowiska oryginalnego J. Szczygielskiego p. t. „Zegarek”. 17.00 II koncert międzykontynentalny. Transmisja z Argentyny. Wykonawcy: orkiestra symfon. pod dyr. Manuela Alcintali, orkiestra argentyńska pod dyr. Roberto Firpo, Osampa-Flores (fisarja), Carlos Varola (spiew), Felix Perez Cardoso (argentyńska harfa), Petrosino Diaz (spiew), Bracia Gomez i Davis (trio gitarowe i inzi). 17.30 Koncert symfoniczny (z Wilna). Wykonawcy: orkiestra pod dyr. L. Guttry i Hal. Hleb-Koziańska (fortepian). 18.10 Pogadanka aktualna. 19.00 „Jak czytać wiersze” — szkic literacki — wygl. J. Mierowny. 19.20 Koncert rozrywkowy z płyt 19.50 „Na weselnej łupowickiej fali”. 20.20 Dziennik wieczorny. 20.30 Jan Kiepura i Marta Eggerth — koncert na pomoc zimową dla bezrobotnych. — Transm. z Teatru Starego w Krakowie. 22.30 Melodie tańeczne (płyty). 22.50 Wiadomości sportowe zbiorowe i ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 „Melodie tańeczne” (płyty).

PONIEDZIAŁEK, 22 LUTEGO.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33

Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacja. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół a) „W Państwowym Zakładach Lotniczych” — pogadanka inż. P. Bielkowskiej, b) Muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Trio salonowe P. R. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Pomyślmy o starożytności” — pogadanka M. Sierzyńskiej. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Fryderyk Chopin” (płyty). 15.55 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 16.15 „Czy mamy także mówić ortograficznie?” — odczyt, wygl. prof. A. Syprejski (z Poznania). 16.30 Pieśń ludowa orawskie w oprac. W. Mania. Odpiewają: M. Bielińska (sopran), Cz. Kozak (baryton). Przy fortepianie W. Mantel (z Krakowa). 16.50 „Co Polska wniosła do kultury?” „Uniwersytet Jagielloński” — wesechnia międzynarodowa — odczyt, wygl. prof. K. Hartleb (ze Lwowa). 17.05 Koncert solistów. Wykonawcy: O. Martusiewicz (fortepian) Kraków, I. Weissenberg (skrzypce) Warszawa. Prof. L. Urstein akompaniament. 17.50 „Platyna” — pogadanka, wygl. prof. L. Wągrzynski (z Krakowa). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamy. 18.50 „Umowa o dożywocie” — felieton

prawno-społeczny J. Zieliński. 19.00 Audycja świąteczna. 19.30 „Echa minionych lat” — Wykonawcy: Chór „Bard” pod dyr. M. Krzyżyskiego (ze Lwowa), Mała Orkiestra pod dyr. Z. Górzyskiego (z Warszawy). 20.20 X-ty koncert Ormuza. Transm. z Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. Wykonawcy: M. Trombin-Karuzo (klawesyn), J. Wysocka-Ochlewska (fortepian), L. Rosenbaum (fortepian), S. Śniećkowski (obój), A. Jonowicz (flet), L. Kurkiewicz (klarnet), A. Walczak (walturnia), M. Orłow (fagot), Wł. Wochaniak (skrzypce), M. Szalecki (altówka), Z. Adamski (wiolonczela). 21.30 Fragment z dialogu „Lachos, czyli o mieście” Platona, w przekł. własnym odczyta Wł. Witwicki, prof. U. J. P. 22.00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego z udziałem Wery Grao — piosenki i refreny.

ARYTMOGRAF KRZYZOWKA Nr. 552.

Ułóż! M. Bogucki.
W miejsce cyfr wpisz odpowiednie litery we dług podane kłuska. Litery czytane we wszystkich rzędach poziomo dają aktualne rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	4	8	9
7	10	11	12	8	13	1			
1	2	13	3	10	15	8	16	10	
		17	8		18	15			
6	19	1	11		8	20	4	8	
1	21	4		10	22	14			
				20		10			
		23	1	9	1	24			
23	1	16	10	7	1	9			
				6					
6	10	13	22	10	20	4	24	14	

Klucz: 10, 12, 22, 4, 10 — miasto okręgowe w prow. Rogów (Włochy).
24, 10, 18, 4, 9, 4, 22 — osada w stanie Wisconsin (Stany Zjedn. A. P.)
11, 1, 19, 20, 10 — piak z rodziny pszczołoidów
7, 14, 9, 1, 13, 22, 10, 21, 17, 1, 20 — aparat do badania krążenia krwi.
2, 8, 16, 15 — pas uprawy bawełny w Stanach Zjedn. A. P.
23, 1, 3, 5, 6, 7, 4 — miejscowość w Warszawie.
Rozwiązanie arytmografu nr. 552 należy nadsyłać do dn. 24 lutego, przy czym uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.
Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady № 552.

Rozwiązanie logogryfa Nr. 551.
WIEKI POST.
podWoje, melnit, racMat, heLini, proKlos, powleś, eksPert, litOfit, proStyl, panTeon.
Trafnych rozwiązań logogryfu nr. 551 nadesłało 10 osób.
Trafnie rozwiązanie logogryfu nr. 551 nadesłało 10 osób.
Nagrody drogą losowania otrzymują pp.: I — Bogumił Wędmiak, Orzechowski S., II — Krzysztof Wdziałow, III — Jerzy Nowicki.
Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.



ELEGANCKA SUKNIA POPOŁUDNIOWA.

W spokojnych dniach nowego roku niejedną pani zamierza sobie sprawić nową suknię popołudniową. Materiał, jaki dostawała w podarunku musi być zgodne z jej postaciami i modnie uszyty ale to jest zaiste w sezonie zimowym rzeczą nie trudną gdyż moda urzędnicza wszelkie możliwe odchylenia a każda pani znajdzie coś odpowiedniego dla siebie.

Wąska sukienka figurą wygląda bardzo elegancko w czarnej sukni frakowej z białą kamizelką, natomiast miętowa, filigranowa dobrze ubiera jedwabną sukienką o miękko drapowanym kręciu.

Tunika jeszcze ciagle cieszy się powodzeniem a zwłaszcza ulubiony jest kask z szkokietki tafy do czarnej spódniczki. Bardzo ważne jest wykończenie sukni. Obecnie modne są roboty ręczne przy sukniach popołudniowych, a sukienka z ciemno - niebieskiego jedwabiu tu na obrazu za hafatowa perłkami w pastelowym kolorze jest dobrym wzorem. Cechą wszystkich sukien modny

owej jest linia miękka, zgrabna, kobieca.

1. Karcezy wiązany u szyi zostawiając „okienko” nadaje ładny efekt młodości i sukience z Cloque. Dobrze harmonizuje pasek w kolorze złotowym z rdzawo-brązowym odcieniem sukni. Potrzeba: 3,60 m. mater. 96 cm. szerok.

2. Nie tylko przy sukni wieczorowej ale także przy popołudniowej widzi się modną frakową figurę. Tu z czarnej mory z sokieterynią kamizelką. Potrzeba: około 3,85 m. mater. 90 cm. szerok. na kamizelkę 1,10 m. mater., 80 c. szer.

3. Sliczny kask z tafy w dużą kratę, nadaje się do każdej ciemnej spódniczki. Potrzeba: 3,40 m. mater. 90 cm. szerok.

4. Suknie hafatowane perłkami są bardzo modne! Tu mamy dobry przykład: Kwiatuśki z perłek w pastelowym kolorze są w swobodny sposób rozmieszczone na sukni z ciemno-niebieskiego jedwabiu. Potrzeba: 4 m. materiału, 96 cm. szerok.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI

SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.

Nagle Georg Sleton zbladł. W tej chwili przyszło mu na myśl identycznie to samo, o czym od kilku minut myślał Józef Łoś.

Szybko począł wyszukiwać w komórkach mózgu wszystkiego, coby mogło zaprzeczyć lub potwierdzić podejrzenia, jakie mu się teraz dopiero nasunęły.

Spojrzał badawczo na spokojną i poważną twarz syna „króla stali” i nagle zdecydował się.

Trochę drżącym głosem rzucił pytanie: — Pan myśli, że Rita jest...
Józef Łoś położył rękę na ramieniu młodego dyplomaty...

ROZDZIAŁ V.

Mundur funkcjonariusza wagonów sypialnych, w którym były inżynier dróg wodnych dokonał napadu na specjalnego kuriera dyplomatycznego ambasady angielskiej w Warszawie, leżał w rowie w odległości 5-ciu kilometrów od stacji kolejowej Kutno.

W bocznej kieszeni marynarki munduru znajdowała się kopia, zawierająca część kopii tajnego układu, podpisanego w ambasadzie de Moinalaca, na którego zakonspirowaniu tak bardzo zależało sir Monclowowi.

Mundur ten leżał w rowie dwa dni, aż wreszcie został znaleziony przez dróżnika kolejowego, obchodzącego teren powierzonego jego opiece odcinka. Dróżnik ten zdziwił się bardzo i pomyślał nie bez zadowolenia, że znalezione ubranie będzie mu służyło jako odzienię zamiast mocno już zniszczonego munduru kole-

jowego.

Po przyjeździe do domu starannie przekaż kieszonki i wydobyl kopertę, zawierającą kopię tajnego układu.

Dróżnik był człowiekiem prostym, to też zdziwił się wiele, przeczytawszy wypisany na kopercie adres: „Foreign Office”. Długo medytował, co ma oznaczać ten dziwny i niezrozumiały dla niego zupełnie napis, aż wreszcie wpadł na rozsądny zupełnie pomysł, że to napewno adres. Ubrał się więc i poszedł do Kutna, aby wrzucić do skrzynki pocztowej ów list...

Leżał on przez kilka godzin w skrzynce pocztowej, a około południa razem z innymi powędrował na biurko urzędnika, wybijającego na znaczkach pocztowych, przyklejonych do kopert, stempel urzędu pocztowego w Kutnie.

Urzędnika tego również mocno zaintrygował napis na kopercie. Był on człowiekiem dość inteligentnym i wiedział dobrze, co oznacza ten napis „Foreign Office”. Intrygowało go tylko, w jaki sposób list adresowany do brytyjskiego ministra spraw zagranicznych znalazł się w skrzynce pocztowej miasta Kutna. Po chwili zastanawiania się na ten temat, urzędnik wpadł na pomysł, zresztą bardzo mądry, że list ten musiał być przez kogoś wrzucony do skrzynki...

Urzędnik nie wiedział, co robić z „fantem” w rękę trzymanym, ale po chwili twarz rozjaśniła mu się uśmiechem zadowolenia. Ujął w rękę ołówek i obok napisu „Foreign Office” dopisał po polsku: — Warszawa, Ambasada Wielkiej Brytanii.

Następnie przyłożył pieczętkę i wrzucił list do torby przeznaczonej do wysyłki. W godzinę później torba ta znajdowała się na dworcu kolejowym, a w kil-

ka godzin w głównym urzędzie pocztowym w Warszawie. List z kopią tajnego układu został wręczony pracownikowi, zajmującemu się doręczaniem korespondencji adresatom.

Nosił on go w torbie przez godzinę, po której wszedł do palacyku ambasady. — Zegar wiszący w hallu wskazywał godzinę 5-tą po południu. Listonosz zwrócił się do woźnego:

— Mam tu list do ambasady, ale musi pan dopłacić 50 groszy, bo nie nakleju znamka.

Nim woźny zdążył cokolwiek odpowiedzieć, w hallu ukazał się człowiek, będący współpracownikiem adwokata-szpiega pod cyfrą „H 13”.

Widząc listonosza, szpieg zwrócił się do niego:

— Do mnie czego nie ma? Listonosz potrząsał głową.

— Nie, nie ma.

Woźny Romczak postanowił zapytać „H 13”, co zrobić z nadesłanym listem. Zrobił to i pokazał szpiegowi pokrytą stemplami kopertę.

„H 13” drgnął. Na kopercie widniał napis „Foreign Office”, a pismo, którym słowa te były nakreślone „H 13” znał bardzo dobrze. Było to charakterystyczne pismo sir Monclowa.

— Skąd ten list przyszedł? — zapytał listonosza.

Ton spojrzał na kopertę: — Z Kutna.

„H 13” zdziwił się jeszcze bardziej. Wiedział dobrze, że ambasador Monclow nie wyjeżdżał w ciągu ostatniego tygodnia nigdzie poza Warszawę.

list do kieszeni.

Następnie zwrócił się do Romczaka: — Proszę podać mi pałto.

W chwilę później współpracownik Romana Potylewa znajdował się na ulicy. Przeszedłszy kilkadziesiąt kroków, sięgnął do kieszeni i wydobyl tajemniczy list. Ostrożnie rozwarł kopertę i wydobyl dwa arkusze papieru, pokryte drobnym pismem.

Cozy szpiega poczęły przebiegać treści pisma. Przez twarz przebiegł mu wyraz rozczarowania. Słowa widniejące na wydobytch z koperty arkuszach papieru, brzmiały dziwnie, nielogicznie i bez żadnego związku.

Nagle szpieg drgnął. Na drugim arkuszu, u samego spodu, widniały dwa podpisy. Jeden sir Monclowa, a drugi, nakreślony okrągłym, wyraźnym pismem brzmiał: Arystyzdes de Moinalca.

„H 13” rozejrzył się dookoła i troskliwie schował oba arkusze papieru do portfela.

Wiedział, że dostał przypadkowo w ręce to, nad zbyciem czego pracował jego szef, Roman Potylew. Natychmiast po skonstatowaniu tego „H 13” wsiadł do pierwszej napotkanej taksówki, podając adres swego szefa. Taksówka ruszyła...

W pobliżu Moniuszki szpieg zmienił nagłe zamiar. Pomyślał bowiem, że nie jest zbyt bezpiecznie odwiedzić Potylewa w mieszkaniu. Polecił więc szoferowi zawieźć się do pierwszej lepszej napotkanej kawiarni i po zaplaceniu za kurs, wszedł do środka.

Rozebrał się w szatni i skierował się w stronę automatu telefonicznego. Wrzucił do otworu automatu monetę 20-groszową i usłysząwszy po chwili głos Potylewa, przycisnął czerwony guzik.

— Tu mówi Ha...